

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

„Głos Poranny” nad zdrojowiskami

Nasz specjalny wysłannik obleciał aeroplanem wszystkie miejscowości kuracyjne objęte powodzią
Z samolotu zrzucił kartki, nawołujące do nadsyłania wiadomości o sobie zaniepokojonym w Łodzi

Z powodu zerwania mostów na szosie, prowadzącej do Rabki, Chabówki, Nowego Targu i Zakopanego, wynajęliśmy 310 - konnego Junkersa z linii lotniczej „Lot”, pilotowanego przez p. Lewickiego i udaliśmy się na objazd miejscowości kuracyjnych, leżących w górach, a odciętych przez dłuższy czas od świata.

Pogoda wszędzie śliczna. W Rabce, Chabówce, Zakopanem, Krościenku, Szczawnicy TYSIĄCE KURACJUSZY OPALAJĄ SIĘ W KOSTJUMACH KAPIELOWYCH, jak gdyby wogóle nie przeżywali żadnej katastrofy powodziowej.

Nad zdrojowiskami przelatywałem NISKO, PRAWIE NAD SAMYMI DOMAMI, rozpoznając wprost spacerujące osoby.

W Rabce, Zawoi, Chabów-

ce, Zakopanem, Krościenku, w Szczawnicy, Nowym Sączu i Tarnowie zrzuciłem z samolotu kartki treści następującej:

„Silnie zaniepokojona Łódź prosi o wiadomości od swoich”.

„GŁOS PORANNY”.

Na podstawie dokonanego lotu z całą stanowczością stwierdzić mogę: Wody we wszystkich miejscowościach wyżej podanych znikły zupełnie, pogody piękne. Strumyki i rzeki wróciły do swych nor-

malnych łożysk.

WSZĘDZIE KURACJUSZE PEŁNĄ ŻYWOT SPOKOJNY, W STU PROCENTACH BEZPIECZNY.

Spustoszenia największe woda uczyniła jedynie w zbiorach rolnych, mostach i torach kolejowych. Gdziekolwiek widać tylko zburzone i zniszczone domy, chłopskie, których na przebytej przezemnie trasie przeszło 400 - kilometrowej widziałem około trzydziestu.

W Rabce w tartaku deski leżą poukładane w sterty, jakby nigdy tam powodzi nie było. W Krościenku gęsto wra-

nie robi środkowa część wielkiego mostu, który WODA ZNIOŚLA O JAKIEŚ STO METRÓW

w dół Dunajca. Samo uzdrowsko znajduje się już poza wszelkim, choćby najmniejszym niebezpieczeństwem.

* * *

Jak mnie zapewniły na podstawie raportów władze bezpieczeństwa oraz krakowskie kuratorium szkolne, kolonie letnie i obozy szkolne dla młodzieży znajdują się pod czułą opieką władz.

MŁODZIEŻ MA ŻYWNOŚCI PODOSTATKIEM. HUMO-

RY W OBOZACH ŚWIETNE.

Wedle relacji, nadeszłych dziś do Krakowa, wszystkie dzieci w obozach są zupełnie zdrowe. W czasie szalejącej powodzi wydarzył się tylko jeden śmiertelny wypadek.

ZGINAŁ W NURTACH RZEKI MŁODY UCZEŃ

z Krakowa Marjan Tyrała. Wracając do Krakowa, przeleciałem nad miejscowością, objętą jeszcze powodzią. Ujście Solne nad Rabą całe załane.

Z DOMÓW WYSTAJĄ TYLKO DACHY.

Ludność wraz z uratowanym żywym inwentarzem obozuje na wałach ochronnych, wystających jeszcze z wody. Energetyczna akcja samolotowo-motorówkowa trwa.

Szczegółowy raport z lotu jutro.

STEFAN NIRSTEIN.

Stawski uniewinniony!

JEROZOLIMA, 20 VII. (PAT). Sąd apelacyjny wydał w yrok uniewinniający Stawskiego. Stawski oskarżony o zabójstwo Alrosoroffa w pierwszej instancji został skazany na karę śmierci.

120 milionów zł. strat w województwie krakowskim

Jak obliczają w Krakowie, ogólne straty, spowodowane powodzią w województwie krakowskim, dosięgną sumy 120 milionów złotych.

Bilans strat w Zakopanem jest następujący: Zupełnie zwałone trzy domy, 34 wille uszkodzone, w tem 7 bardzo poważnie. Te ostatnie leżą wszystkie przy Gubałówce. Straty w całym mieście wynoszą około pół miliona złotych, w tem sama elektrownia została poszkodowana na przeszło 100.000 złotych.

Szczucin zalany!

Łożysko Dunajca sięga 30 kilometrów szerokości! Specjalny wysłannik „Głosu Porannego” telefonuje z Krakowa:

Całe masy wody, które już całkowicie spłynęły z gór, znalazły się wczoraj w powiecie tarnowskim, zwłaszcza koło SZCZUCINA.

Dunajec pod Szczucinem połączył się z przepływającymi tam kilku rzeczkami i płynął w stronę Wisły PRZERAZAJĄC SZEROKIEM ŁOŻYSKIEM, SIĘGAJĄC 30 KILOMETRÓW.

W miejscach tej strasznej powodzi patrolują stale samoloty wojskowe. Dodać należy, że wczoraj z Warszawy PRZYLECIAŁO NOWYCH 30 APARATÓW.

W godzinach popołudniowych WODA PRZERWAŁA WAŁY OCHRONNE POD SZCZUCINEM I ZALAŁA CAŁE MIASTO. LUDNOŚĆ ZOSTAŁA EWAKUOWANA.

Godziny grozy w Kieleckiem

z powodu szalejącego żywiołu pod Sandomierzem i Zawichostem

Krak. wysł. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sytuacja powodziowa przed stawia się obecnie następująco:

W górnych biegach woda na rzekach opada. Punkt ciężkości akcji ratowniczej przenosi się obecnie w rejony ujść dopływów Wisły oraz samej Wisły, głównie na odcinku pomiędzy ujściem Raby, Dunajca oraz następnych jej dopływów.

Woda na Wiśle w tych rejonach rośnie z powodu zalewn

Sanu i jego dopływów. Oddziały wojskowo-techniczne naprawiają linie i mosty kolejowe. Saperzy rozmieszczeni po całym terenie powodzi posuwają się grupami po miejscach zagrożonych, ratując ludność i jej dobytek oraz dostarczając żywności i środków sanitarnych.

Z Sandomierza donoszą: Sytuacja powodziowa w Sandomierzu i pod Zawichostem jest poważna.

Stan wody wczoraj rano wynosił powyżej 5.20.

Zalanych jest około 30 wsi, a 15.000 morgów pól ornych jest pod wodą.

3.000 ludności będzie potrzebowało pomocy.

W barakach zespołu pracy woda po kolana. Zespół nr. 17 w Nadbrzeżu, ulokowany w namiotach, trzeba było ewakuować pośpiesznie z powodu uszkodzenia wału w dwóch miejscach.

Sandomierz jest całkowicie odcięty od Zawichostu.

W czasie ratowania ludności utonął instruktor

P. W. i W. F. z ośrodka pracy Szczucin.

Z Kielec donoszą: W Stopnickiem woda na Wi-

śle obniżyła się o 1 metr. W Kamienicy Wisła stała przybiła 7 cm. na godzinę. Napór wody na Wiśle jest bardzo silny i

zagroza gminom Janowice i Kozienice.

W Opatowskim stan wody 4.32 ponad normalny. Pod Tarnopolem woda grozi podmyciem przyczółka. Zachodzi niebezpieczeństwo zupełnego zmycia 3 mostów. O godz. 22-ej zanotowano gwałtowny przybór.

W Rabce runął dom

1 osoba wtrącona do Raby

Przedwczoraj w Rabce, w domu przy ul. Krakowskiej, gdzie mieści się zastępstwo browaru okocimskiego Jana Götza, zarysowały się ściany. Mieszkańców ewakuowano. Pogotowie pospieszyło ratować zagrożone mienie. W chwili, gdy na drugim piętrze znajdowało się pięciu mężczyzn, zajętych znoszeniem mebli, połowa domu runęła do Raby.

Kupiec z Rabki, Neugasser został przez walące się mury wtrącony do Raby i zatonął.

Do obozu w Berezie

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego” telefonuje z Krakowa:

W dniu wczorajszym postawiono w Krakowie wniosek w sprawie zamknięcia w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej niejakiego Radwana, dzierżawcy folwarku w Wierchosławicach koło Tarnowa.

Starosta tarnowski, Lisowski, polecił Radwana w nocy aresztować za to, że nie chciał pożyczyc łodzi dla ratowania tonących, a nadto, mimo osobistego wezwania starosty, odmówił przyjęcia na folwark w ratowanych koni.

Wojewoda krakowski, dr. Kwaśniewski, po otrzymaniu tego meldunku, postawił wniosek o umieszczenie Radwana w obozie izolacyjnym. Jest to już trzeci tego rodzaju wniosek w sprawie zamknięcia w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej.

Ziemia Obiecana na Dalekim Wschodzie

BIRO-BIDŻAN

Wrażenia z pobytu i obserwacje, poczynione w autonomicznej republice żydowskiej w Sowietach

(Cykl reportaży i artykułów specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

IX. W fabrykach i kombinatach

Organizatorzy powiatu birodżańskiego mieli widocznie pociąg do słów szumnych i ładnie brzmiących, skoro połączenie dwóch fabryk, składających się każda z kilkudziesięciu robotników, umieli nazwać „kombinatem“. Tak czy owak warsztaty te zmechanizowane należą do największych przedsiębiorstw Biro - Bidżanu. Robotnicy korzystają z materiału dostarczonego przez tartak „De tal“ i wyrabiają krzesła, stoły, biurka, biureczka itp.

Pamiętać należy o tem, że wszystko, co wyrabiają, stolarze w tych warsztatach zostaje rozechwyłane przez kooperatywy Dalekiego Wschodu, i gdyby przedsiębiorstwo zostało nawet upiękrotnione, nie zdołanoby zaspokoić potrzeb okolicy. Krzesła, stoliki i biurka są naogół prymitywne. Niema czasu, ani potrzeby myśleć o wytworniejszym wyrobie. Na rynek rzuca się towar dla szerszych mas (szyrpotreb).

Lokal fabryczny nie należy do bardzo udanych, co w rodzaju szopy. Było ciepło, więc część robotników pracowała na wolnym powietrzu. Prawie wszyscy wyrażają zadowolenie z istniejącego stanu rzeczy. — Praca jest oczywiście akordowa, ale udaje się przy pewnych kwalifikacjach dociągnąć do trzystu rubli miesięcznie. — Robotnicy o mniejszych kwalifikacjach, wreszcie siły pomocnicze zarabiają od 90 do 150 rubli miesięcznie. Pamiętać należy, że każdy robotnik, pracujący w fabryce, został już zaopatrzonego w mieszkanie, że żona, względnie dzieci, pracują również, że mają obok mieszkania ogródek, i, gdyby nie trudności aprowizacyjne, stan materialny robotnika możnaby było uważać za zadawalający.

Przy warsztatach pracują przeważnie stolarze z prowincji, t. zn. z Ukrainy i Białej Rusi. Niechętnie mówią o swojej przeszłości, w każdym razie wolą nie mówić o tem, gdy spacerują w towarzystwie jakiegoś przewodnika. Przeszłość bowiem tych stolarzy była nieraz burzliwa i obfitowała we wszystkie perypetje życia dromieszczystwa na prowincji. Imali się wszystkich możliwych zarobków w miasteczkach, byli stolarzami, najmiciami, mieli już warsztaciki własne, zostali wyczuci jako właściciele (raskulaczennije), objechali już całe Sowiety w poszukiwaniu szczęśliwych zarobków. Próbowali szczęścia na różne sposoby i są zmęczeni barwnością przygód i życia, kiedy nieraz trzeba było zahaczyć o rewolucyjne prawo i o G. P. U.

Wiedzą napewno: nie będą nigdy bezrobotnymi. Wiedzą również, że dzieć kształcić się będą bez żadnych przeszkód w szkole, że uda się nawet po ukończeniu średniego zakładu uczyć je w Chabarowsku, lub Władywostoku w wyższych zakładach naukowych. Wiedzą nawet więcej, że może się udać wysłanie syna lub córki do wyższego zakładu naukowego w Charkowie, lub w Kijowie (jeden i drugi zakład z językiem żydowskim wykładowym). A o cóż chodzi tym ludziom, którzy przybyli tutaj z Winnicy, Fastowa, Odessy, okolic Kijowa, Żytomierza i Berdyczowa, miast i miasteczek, gdzie rok 1932 był tak ponury, a i początek 1933 nie wyglądał o wiele lepiej. Czy zostaną w Biro - Bidżanie? Publicznie oświadczenia, że napewno. Są już zmęczeni próbowaniem szczęścia na obszarze ogromnej ojczyzny.

Czy zostaną? W tej chwili zostaną napewno. Apropozycja Biro - Bidżanu jest stanowczo

lepsza, niż zaopatrzenie Chabarowska i Władywostoku. Zaglądam do stołowni. Tu jedzą robotnicy. Rzadko jakiś robotnik jada obiad w domu. Już od kilku dni nie dawano ani ryb, ani mięsa. Zupa na pierwsze danie, zupa na drugie. Pierwsze danie — mleko z kaszą, drugie danie — kluski z kartoflami. Okrasy mało, ale winę ponosi tutaj raczej kierownik stołowni. (Obiad kosztuje od 75 kop. do 1.25 rb.) Gdyby odnosił się z większą troską do robotników, mógłby zrana kupić na rynku większą ilość ryb, gdyby wyjechał w okolice mógłby zdobyć nawet trochę mięsowa, albo nawet warzywa. Ale kierownik jest nieco zbiurokratyzowany. Cierpią zaś robotnicy.

Jakiś robotnik z Polski jest pełen zachwytu.

— Cóż to pana obchodzi, — zwraca się do mnie, — że dwie zupy. A u was mają więcej? Byłem kilka lat bezrobotny, jakkolwiek uchodziłem za dobrego stolarza.

Dyrektor fabryki otrzymuje 500 rubli miesięcznie. Robotnicy stołują się w stołowni fabrycznej i otrzymują pewne produkty do domu. Dyrektor odżywia się w specjalnej stołowni dla technicznego personelu (ITR. — inżyniero-techniczne robotniki). Pamiętać bowiem trzeba, że na terenie Biro - Bidżanu przeprowadzono z całą skrupulatnością skasowanie „urawniłowki“.

Na 17-ym zjeździe partji wyjaśniono dowodnie, że socjalizm nie oznacza jeszcze całkowitej równości. Zacytowano zresztą i Marksa, i Engelsa, i Lenina. Konsekwencją tych wyjaśnień jest zróżniczkowanie robotników: różność mieszkań, odżywiania itd. W stołowni kombinatu stolarskiego istnieje specjalny stół dla udarników, których należy odżywiać lepiej i nawet taniej.

Techniczny personel jada w specjalnej stołowni. Kierownicy grupy technicznego personelu mają oddzielną stołownię. Zastępcy kierowników w urzędach posiadają również oddzielną stołownię lepszą od tej dla kierowników technicznych. Śmiełanka t. zn. kierownicy Ozetu, Komzetu, Gorsowietu, Rajispolkomu, Armji Czerwonej stołują się w najlepszej stołowni, gdzie raczej wypada wszystko taniej i częściej — trzymać można ryby, mięso. Gatunek kompotu jest tu lepszy, łatwiej dostać można piwo, względnie kwas. „Przytwierdzeni“ do tej stołowni (prikriepionnyje) otrzymują i lepsze produkty do domu.

Robotnicy kombinatu stolarskiego są jednak zadowoleni z istniejącego stanu rzeczy. Przyjęli już dawno do wiadomości, że w Sowietach niema „urawniłowki“ i tłumaczą sobie, że przecież każdy ma możliwość wzniesienia się w górę. — Każdy robotnik jest nagłony

do uzupełnienia swojej wiedzy, a więc do przeistoczenia się w majstra, majster ma możliwość zostania technikiem, technik inżynierem i t. p.

Gdy rozmawiam z kierownikami, z ludźmi pracującymi w biurze, gdy omawiam marne pożywienie, mam wrażenie, że jestem na wyspie, gdzie holdują zasadzie idealistycznego polowania dziejów. Było gorzej — mówię — i jest lepiej, nie było wcale zupy i jest zupa, nie było wcale mięsa, a teraz bywa i mięso, nie było ryb, a są już ryby. W kooperatywie można było otrzymać jedynie kaszę, a i to w ograniczonej ilości, a teraz jest trochę więcej. A kto ma pieniądze, ten może kupić coś w sklepie, gdzie wydają bez ograniczenia, ale po cenach droższych, według kalkulacji t. zw. handlowej. (Kommiereczeskij Magaziny) Ryby zawsze można dostać na bazarze, 7 rubli półtora kilo do dwóch. Jeden z robotników nieco zdenerwowany odpowiada mi ostro:

— Panie zagraniczny, co to pana obchodzi; a jak nie mamy, to pan nam doda. Doda nam władza sowiecka, a pan napłacie przed burzujami w Warszawie, że nam jest źle. A zresztą, czy żarcie decyduje o wszystkim?

Byłem zdruzgotany wywodami na terenie Biro - Bidżanu. Starsi robotnicy odpowiadali jednak inaczej, dodając rezygnacyjnie, że lepiej już być nie może. Byli to naogół ludzie zmęczeni, którzy doszli do ostatniej stacji i postanowili tu odpocząć. „Kres wędrówki“ wydaje im się nienajgorszy, a perspektywy dostarczenia szczęścia przyszłemu pokoleniu, a więc dzieciom, łagodzą gorące dni powszedniego i te drobne niedocłagnięcia, które widzi jedynie „zagraniczny mal kontent z Warszawy“.

Regis

Walka namiętności, miłości i siły
o prawo do kobiety...

oto to nowego filmu Paramountu

p. t.

Kobieta i Bestja

wkrótce

Dźwiękowy Kinoteatr

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Idealna para kochanków

JEAN HARLOW i CLARK GABLE w dramacie miłosnym reż. Victora Fleminga p. t.

Platynowa Blondynka

Zdala od cywilizacji, w sercu Indo-Chin, krainie piekielnych burz i podzwrotnikowego żaru, rozgrywa się pasjonujący dramat gwałtownych pożądań i walki upadłej kobiety o prawo do miłości!

Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie.

NADPROGRAM: Dodatek dźwięk. PAT oraz tygodnik Foxa.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najlepszy najweselszy najbardziej melodyjny superfilm czeski p. t.

Królowa cyganerii

W rolach głównych: Jarmila Vacek, Oskar Marion, Anton Novotny.

senki! Chóry męskich i kobiecych rewerzów. Nadprogram tygodnik Paramountu i P. A. T.

Historja miłosna, tryskająca humorem i werwą

Przepyszna wystawa! Cudne melodie i piosenki! Dziś początek o godz. 12-iej

„MUZA”

(dawnej Luna)

Dziś i dni następnych!

Genjalny śpiewak Paryża w wielkim filmie miłości i zdrady, zbrodni i poświęcenia

„Głos skazańca”

(Człowiek bez oblicza)

NADPROGRAMY. Ceny miejsc najniższe. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12-iej w pol.

Początek powodzi w Warszawie

Wisła zalała Pelcowiznę, stację „Most”, szosę marymoncką i Siekierki

Z Warszawy donoszą:
Kulminacyjny punkt powodzi pod Warszawą nastąpi w nocy z soboty na niedzielę. Woda osiągnie poziom 5 MTR. 20 CTM., który utrzyma się około 3 dni. W okresie tym przejdą przez Wisłę trzy fale szczytowe, które nie przekroczą zapewne 5 mtr. 50 ctm.

Wczoraj rano wobec ZERWANIA PRZYSTANI Y. M. C. A., zarządzono odholowanie jej do portu. Wszystkie urządzenia na plażach, przystanie, przedsiębiorstwa wynajmu łodzi są ewakuowane do miejsc wyżej położonych. Kąpiele w Wiśle zostały zabronione.

Obraz zniszczenia na terenie zdrojowisk podgórskich

Droga kołowa w POWROŹNIKU jest podmyta i zerwana. Fury przejeżdżają wpław. Most kolejowy jest częściowo uszkodzony, ale zdalny do użytku. Pociągi przejeżdżają z szybkością 5 klm. na godzinę.

W MUSZYNI zerwany został most, dzielący Muszynę. Komunikacja między łażenkami a plażą odbywa się przy pomocy łódek. Na Popradzie wywróciła się łódź, wioząca 13 osób. 12 osób zdołano uratować.

W ŻEGIESTOWIE tor kolejowy chroniony jest przez mocny mur oporowy. Żegiestów stosunkowo najmniej ucierpiał.

W PIWNICZNEJ most drogowy obok stacji kolejowej został podmyty. Połowa mostu utonęła w Popradzie, druga zaś została uratowana dzięki zatorowi, jaki utworzyło zniszczone przez fale drzewo z placu składowego w Powroźniku. W Piwnicznej — miście zniszczone zostały zupełnie most na Popradzie. Widać tylko sterzące przęsła.

W RYTRZE powódź wyrządziła znaczne szkody. Most kolejowy zo-

stał bardzo poważnie uszkodzony, tak, że trzeba się przesiadać. Podróżni z trwogą przechodzą przez most, z którego zostały powyrwane progi. Szeroko rozlana woda zniosła dwie wille, jedną drewnianą, położoną obok toru kolejowego oraz jedną murowaną, należącą do plk. Mordarskiego. Znajdujący się obok mostu kolejowego most kołowy jest zupełnie podmyty i zamknięty dla użytku.

W KLENCZANACH znaleziono dom, w którym zatonęło 11 osób. Dwie osoby zdołano uratować.

W MARCINKOWICACH zatonę-

ły trzy osoby.

W JAZOWSKU w czasie akcji ratowniczej utonęła jedna osoba. Miejscowa fabryka mebli jest zupełnie zatopiona.

W OBIDZIE na drodze Piwniczna — Szczawnica zginęła jedna osoba.

W BARCICACH Poprad wyrządził wielkie spustoszenia, unosząc trzy gospodarstwa oraz niszcząc wszystkie plony. Kilka domów ludność rozebrała sama, nie chcąc dać znieść ich żywiołowi. Leżą tylko dachówki i resztki drzewa.

Pociągi do Zakopanego

a telefon do Szczawnicy i Krościenka

Specj. wysł. „Głosu Porannego” donosi z Krakowa:

Komunikacja kolejowa między Poroninem a Nowym Targiem i między Nowym Targiem a Krakowem przez Suchą jest przywrócona. W CZORAJ WIECZOREM URUCHOMIONO LINIĘ ZAKOPANE — KRAKÓW PRZEZ KALWARJĘ. Połączenie telefoniczne między Krościenkiem i Szczawnicą a Nowym Targiem przywrócono.

NA PELCOWIZNIE woda znajduje się w odległości jednego metra od szkoły.

Przystąpiono do EWAKUACJI STACJI KOLEJKI MOST - WARSZAWA i przeniesienie jej na wyższe miejsce.

SZOSA MARYMONCKA jest częściowo zalana.

W Siekierkach Dużych woda zalała pola niżej leżące. Ludność pospiesznie sprząta z pól i uprowadza dobytek do miejsc wyżej położonych.

Stan wody na Wiśle koło mostu Kierbedzia wynosił o godz. 22.30 4 mtr. 30 ctm., 3,3 mtr. ponad normalny stan. Woda przybiera wolniej.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje o godz. 7 min. 30 w nocy:

O godz. 1-ej poziom wody na Wiśle wynosił 4,5 mtr. Od godz. 19-ej oznacza to wzrost o 32 ctm., czyli przeciętnie 6 ctm. na godzinę.

W Tarchominie woda zalała park, nie dochodząc jednak do pałacu.

Rozlewiska w Lubelszczyźnie

W szeregu punktów zagraża powódź

Z Lublina donoszą:

Poziom wody na Wiśle w powiecie janowskim wynosi 4,31 mtr. Miejscowości Zabelze, Ganiszów i Święcicach, jako najbardziej zagrożone, ewakuowano.

Wypadków z ludźmi nie było.

W pow. puławskim woda na Wiśle stale przybiera. Zagrożone powodzią wsie ewakuowano. Wał nizinny opolskiej grozi zerwaniem.

W razie zerwania wału zalew wody może wyrządzić duże szkody. Szosa Puławy — Kazimierz częściowo zalana.

Grozi również przerwanie komunikacji z miejscowością Koło, na szosie Puławy — Dąblin.

W pow. garwolińskim stan wody na Wiśle wynosi 3,40 mtr. Niebezpieczeństwo zainicjuje wtedy, gdy woda

przekroczy 4 mtr. ponad stan normalny,

co nie jest wykluczone.

Komunikacja z przeszkodami

Wobec usunięcia przeszkód wznowia się ruch pociągów na wszystkich odcinkach Małopolski. Na linii Tarnów — Krynica na odcinku Nowy Sącz —

Muszyna, odbywa się przesiadanie w Ryrze nad rzeką Kamiennicą.

Wobec zamknięcia ruchu na linii Tarnów — Biadoliny, wszystkich podróży i prześluki skierowuje się drogą okrężną na Skarżysko — Kamienna — Tarnobrzeg — Dębica.

Łódź śpieszy z pomocą ofiarom strasznej katastrofy powodziowej

Hojny dar stowarzyszenia producentów przędzy bawelnianej

Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w sali posiedzeń magistratu posiedzenie organizacyjne łódzkiego komitetu grodzkiego dla udzielenia pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi.

Na zebraniu to przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych, organizacji gospodarczych, społecznych, zawodowych, filantropijnych i t. d.

Obradom przewodniczył kom. Wojewódzki. Obszerny referat na temat organizacji pomocy dla dotkniętej klęską powodzi ludności wygłosił starosta grodzki dr. St. Wrona. Podkreślając konieczność natychmiastowej pomocy tragicznym ofiarom klęski powodzi, dr. Wrona zaznaczył, że organizacja komitetu mogłaby się oprzeć na współdziałaniu ze wszystkimi związkami i organizacjami.

Nad referatem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali między innymi głos poseł Wolczyński, dr. Kalisz, dr. Krausz, dyr. Czerlunczakiewicz, rej. Rzewski i inni.

Tragiczne wypadki

Z Kiele donoszą:

W powiecie opatowskim most drogowy poważnie zagrożony. Miejscową ludność ewakuowano z zagrożonych okolic. W czasie przewożenia ewakuowanych jedna kobieta z dzieckiem wypadła z łodzi i utonęła.

W granie Lubnica miał miejsce tragiczny wypadek. Woda przerwała wał ochronny i zatopiła wóz z 6 robotnikami, którzy pracowali nad umocnieniem.

Pięciu robotników utonęło. Jeden zdołał się uratować.

Dr. Czerlunczakiewicz oświadczył, że urzędnicy Banku Polskiego w Łodzi zadeklarowali 1.500 złotych, niezależnie od samoopodatkowania swych poborów na rzecz powoźdian.

Analogicznie dr. Kalisz w imieniu Czerwonego Krzyża zadeklarował zł. 500, dr. Marzyńska w imieniu „Kropki Mleka” 50 puszek mleka skondensowanego i 50 pieluszek.

Wreszcie komisarz inż. Wojewódzki w imieniu samorządu Łodzi zade-

Dzieci jadą darmo ale tylko do 25 b. m.

Jak już swego czasu donosiliśmy, każdy pasażer P. K. P. miał prawo w czasie od dnia 8 do 22 b. m. zabrać z sobą 4 dzieci w wieku od lat 14. Ulga ta została obecnie przedłużona do dnia 25 b. m. a nie do 28 b. m., jak onykowo donoszono.

Zwłoki Dowgalewskiego przewieziono wczoraj przez Warszawę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” tel.:

Wczoraj przed południem przewieziono przez Warszawę urnę z popiołami zmarłego w Paryżu tamtejszego ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego.

Skrzynia z urną owiązana jest czerwoną wstęgą.

Wagon, wiozący skrzynię, doczepiono do pociągu, odchodzącego do Moskwy.

klarował 10.000 złotych.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono powołać do życia komitet wykonawczy, do którego weszli pp. starosta dr. Wrona, jako przewodniczący komitetu oraz komisarz Wojewódzki i prez. Wałowski, jako vice - przewodniczący, jako członkowie zaś p. Mieczysław Hertz, poseł Minberg, poseł Fichna, plk. Haberling, prez. Zarzycki, dr. Skalska i dr. Marzyńska.

W komitecie wykonawczym zarezerwowano miejsce dla przedstawiciela syndykatu dziennikarzy łódzkich, dla związków pracowników umysłowych oraz związków robotniczych. Skarbnikiem komitetu został dyr. Chodaczek, a sekretarzem kpt. Piwakowski.

Po utworzeniu komitetu wykonawczego powołane zostały trzy sekcje, a mianowicie: finansowa, materialna i zbiórki odzieży.

Wreszcie wybrano komisję rewizyjną, do której weszli pp. dyr. Jabłkowski, dr. Krausz, dr. Kalisz, nac. Najder i dyr. Wrede.

Zadaniem sekcji finansowej będzie przeprowadzenie zbiórek gotówki w fabrykach, wszystkich przedsiębiorstwach, organizacjach

i t. d. Sekcja zbiórki materiałów oraz odzieży przeprowadzać będzie zbiórki w fabrykach oraz za pośrednictwem komisarjatów policji i właścicieli nieruchomości wśród wszystkich mieszkańców naszego miasta.

*

W dniu wczorajszym stowarzyszenie producentów przędzy bawelnianej złożyło 10 tys. złotych na rzecz ofiar powodzi.

Jednocześnie dowiadujemy się, że centrala firmy A. G. B. zadeklarowała na rzecz ofiar katastrofy 5 proc. dziennego targu w ciągu trzech dni

*

Związek zawodowy farmaceutów pracowników oddz. łódz. nr. 1-niejszem wyrywa wszystkich kolegów, zatrudnionych w aptekach prywatnych, społecznych oraz w bezpieczalni społecznej do natychmiastowego rozpoczęcia zbiórek na fundusz pomocy dla dotkniętych klęską powodzi mieszkańców Małopolski.

Zbrane pieniądze należy wpłacać w sekretariacie związku (Traugutta 8).

Rozłam wśród hitlerowców Zwolennicy Führera i radykali postępowi

GDANSK, 20. lipca. — Na terenie Wolnego Miasta Gdańska w odziałach hitlerowskich wre. W myśl wytycznych, postanowionych przez zarządzenia kanclerza Rzeszy z organizacji hitlerowskich muszą być wykluczeni natychmiast wszyscy ci członkowie, którzy przed wstąpieniem do partii byli członkami organizacji komunistycznych lub socjalistycznych. Również usunięci z organizacji muszą być ci członkowie, których rodzice byli lub są polakami. Wobec powyższych zarządzeń, tak w oddzia-

łach szturmówek hitlerowskich jak i w samej organizacji panuje zamieszanie. Krąży usiłna pogłoska, jakoby w najbliższym czasie miał nastąpić rozłam w partii na terenie Wolnego Miasta, gdzie po jednej stronie stanął zwolennicy Hitlera, reprezentowani przez Alberta Forstera, a z drugiej strony sympatycy czystej idei narodowo - socjalistycznej t. zw. radykali postępowi, którym dotychczas przewodniczył odwołany do Berlina senator Holmfeld.

Szef ONR. Howorka musi odsiedzieć wyrok

Poznań, koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj został ponownie aresztowany w Gnieźnie adw. Howorka szef ONR na Wielkopolskę. Tym razem jest to wykonanie wyroku sądu w Wągrowcu, który skazał Howorkę na pół roku więzienia za podżeganie do wystąpień antyrządowych.

Urlop

b. pos. Barlickiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym ministerstwo sprawiedliwości udzieliło zezwolenia na przedłużenie urlopu z więzienia b. pos. Barlickiemu do r. r. r. b.

Roosevelt zorganizował robotników

Hegemonia wielkiego kapitału w Stanach Zjednoczonych skończyła się bezpowrotnie

Niepokojące wieści nadechodzą z krainy wszelakich możliwości. Niezadowolone, rosnące stale, doszło jakby do punktu kulminacyjnego i ujawniło się w postaci szeregu groźnych strajków na zachodzie kraju. Oczywiście lada chwila strajki te przerzucić się mogą na wschodnie połacie Ameryki. Ośrodkiem powszechnej uwagi jest obecnie San Francisco, które aktywnie chciało odegrać rolę Marsylii we Francji, czy Kolonii w Niemczech.

Pod koniec ubiegłego roku

byłem w tym mieście. Jest to stare miasto amerykańskie, w potocznej mowie nazywane po prostu Frisco, niezem nie różniące się od innych ośrodków. A robotnicy w San Francisco i tragarze w olbrzymim porcie niezem nie różnią się od robotników i tragarzy w innych portach amerykańskich.

Przychodzą mimowoli na myśl słowa, wypowiedziane przez przywódcę amerykańskich socjalistów, Normana Thomasa. Było to w listopadzie ubiegłego roku. Siedzieliś-

my w tego niezbyt reprezentacyjnym mieszkanku na 18 ulicy w Nowym Jorku. Właśnie powrócił do domu z wycieczki do odległych stanów. Powrócił w bardzo pesymistycznym usposobieniu. Miodowe miesiące obiecujących wiele innowacji Roosevelta już minęły. Norman Thomas oświadczył:

— Robotnicy nie pochwalają zarządzeń prezydenta. Przygotowuje on inflację, która najpewniej nie pomoże, a jedynie spowoduje wzrost cen. — Dał nam do zrozumienia, że rozgro-

mi władzę wielkiego przemysłu, a nie uczynił tego. Zatrzymał się w połowie drogi.

— Czyżbyście mieli mało? — zapytałem go. — Przecież dał wam umowy zbiorowe, za robki wasze powiększyły się, a czas pracy został skrócony. Otrzymałście ustawodawstwo ochraniające pracę.

— Oni obchodzą wszystkie ustawy — odparł Thomas. — To wszystko do niczego nie doprowadza. Robotnicy muszą otrzymać wgląd w prowadzenie przedsiębiorstw. Nie może mi się już kontentować rolą narzędzia w rękach wielkiego kapitału.

— Jakiż program macie na przyszłość?

— Czekamy na wypełnienie danych nam przyrzeczeń. Umie my być cierpliwi, ale tylko do czasu. Jeśli nam niczego nie dadzą, to wystąpimy z żądania mi.

Transport zakontraktowanych kobiet

Okręt z 270 młodemi niewiastami, które są matkami dzisiejszej Australii

Szwajcarski urząd statystyczny ogłosił ciekawe wyniki, dotyczące ludności Europy. Ludzie chętnie się żenią, ale nie chcą mieć dzieci. Ponieważ w interesie każdego narodu jest przeżycie sąsiada w liczbie ludności, rzecz można, iż o gół mieszkańców Europy nie ma w tym wypadku „poczucia obywatelskiego”, jakoteż interes własnej rodziny stawia ponad interes narodu. Ludzie są teraz biedni i bezrobotni, narzekają na kryzys i nie mają forsę na zakup kołyski. Co ich tam obchodzi co będzie za lat 100! Nie każdy ma ambicję Zarogów.

Otóż szwajcarski rocznik statystyczny usiłuje nastrączyć opinię europejską wyraźnym spadkiem liczby urodzin. Dla samej Szwajcarii wykaz jest wielce smutny. Jednocześnie w roku 1933 we wszystkich państwach za wyjątkiem Czechosłowacji wzrosła liczba zawartych małżeństw. W Niemczech najbardziej, o całe 23,7 proc. Następnie Irlandja — 7,2, Włochy — 6,3, Holandia — 6,1. W pozostałych państwach chęć do stanu małżeńskiego zwiększyła się od pół do 5 procent.

Alle pociechy z tego mało, bo nie ma „pociech” w tych małżeństwach. W roku 1933 Niemcy, Italia i Polska wykazywały procentowo największe cofnięcie w naturalnym przyroście, podczas gdy inne państwa utrzymywały się więcej na starym poziomie. Tymczasem rok 1933 przyniósł zmiany. Najmniej się urodziło Anglików, Francuzów i Holendrów. Ale procentowo źle jest w Polsce.

W ciągu trzech lat ostatnich spadliśmy o 150 tysięcy; w roku 1930 mieliśmy jeszcze 32,3 na tysiąc, a w roku 1933 26,5.

Oczywiście źle jest we Francji, gdzie w roku ubiegłym na tysiąc mieszkańców urodziło się 16 i trzy dziesiąte maleństwa, ale w Niemczech gorzej bo tylko 14,7 na tysiąc.

Żadne państwo nie rozporządza aparatem, mogącym regulować liczbę małżeństw i urodzin. Rzecz ta zdaje się absolutnie wykracza poza ingerencję jakichkolwiek bądź „specjalnych” nie da się niczym kierować z zewnątrz, ani ujarzmić względami polityczno-państwowymi. Żaden podatek kawalerski nie zmusi tegoż kawalera, aby pojął za żonę megierę, a tem mniej urodził z nią syna. Woli widzieć w domu komornika z nakazem płatności, niż żonę, której nie chce. Nie chce i basta!

Takby się zdawało. Tymczasem nie mało zapewne ludzi wie o tem, siedzących w Australii? Nie ci, tylko ci, stojący o pół sześciu powyżej mapy, czarni wymie-

rajający, ale obecna biała ludność bogatych wybrzeży Australii. Właśnie naskutek decyzji rządu, na rozkaz z góry.

W roku bieżącym mija lat sto od chwili, gdy latem 1834 z jednego z portów angielskich wyruszył żaglowiec „Petrel” w odległą podróż, unosząc na burcie 270 młodych dziewcząt, wszystkie podług wyboru na schwał: budowane, zdrowe, silne wszystkie poniżej lat 30 wszystkie zakontraktowane w charakterze żon do Australii. Istotnie był to jedyny w dziejach świata ładunek okrętowy.

Australja, odkryta zaledwie przed 200 laty wstecz, była podówczas czemś w rodzaju kolonii karnej, gdzie zsyłano na osiedlenie przestępców. Rząd brytyjski pozbywając się z kraju elementu zbrodniczego, zamierzał jednocześnie kolonizować odległy ląd. Ale zrozumiano w końcu, że tak na stałe oddać piątą część świata bandytom i złodziejom — jest trochę niedobrze. Dawali oni tam sobie radę, ale trzeba koniec — koniec stworzyć ja-

ką miejscową ludność którąby przetrwała tradycje bandyckie i cokolwiek zapomniała o przodkach — dolinarzach. Skąd jednak wziąć dla osiedleńców żon, kobiet, któreby ze chciały płynąć na koniec świata, ażeby poświęcić, współżyć dzielić trudy i niedostatek z mężami o kryminalnej przeszłości? Czy znajdują się takie w bogobojnej Anglii?

Długo nad tem debatowano na posiedzeniach gabinetu i okazało się, że ministrowie mogą mieć tęgie głowy do rządzenia państwem ale nie znają psychologii kobiet. Bo gdy jeden z ministrów wpadł na pomysł ogłoszenia takiego „małego żeńskiego przetargu” inni z politykami kiwali głowami. Tymczasem eksperyment przeszedł wszelkie oczekiwania. Formalnie tysiące dziewcząt i kobiet zgłosiły swe oferty. Wybór był wielki a zatem wybierano dowolnie najmłodszą, najzdrowszą i najsilniejszą. Wszystkie je zakontraktowano i zobowiązano do zamążpójścia. Cofnąć się nie było można. Każda dostała

„rządowy posag” w postaci pościeli, bielizny sukien i 12 funtów szterlingów.

Takich „panien młodych” zwerbowano 270.

Tymczasem w dalekiej, dalekiej i dzikiej Australji żyło tysiące mężczyzn tęskniących do kobiet. Tam stara wiedźma, na którąby w Anglii nie spojrzano nawet, była dlań celem upragnienia, przedmiotem westchnień w eukaliptusowym gaju. Wieść o podróży 270 młodych kobiet rozbiegła się po Australji z szybkością skaczącego kangura. Do Melbourne zjechały się tysiące osiedleńców.

„Petrel” płynął pod pełnymi żaglami i im dalej od rodzinnej Anglii tem większe zwątpienia wstępowały w serduszka 270 dziewcząt. Przecież to straszne ryzyko! Nie to wszystko, że daleko, że egzotyczny kraj, czarni tubylcy, dzikie zwierzęta, że drzewa nie dają cienia. Ale mąż... och ten mąż, jakim on będzie. Może zły, straszny, przesiędz mównico, że tam sami przestępcy... A co jeżeli przyjaciele dostanie się ładny i dobry, a mnie samej dziobaty i grubianin. Czem dalej od rodzinnej Anglii, tem bardziej smutniały twarzyczki przyszłych matek Australji.

Płynął tam z niemi duchowny, który też na miejscu miał osłać. Na okręcie chodził od koi do koi pocieszał, lzy ocierał i musiał odpowiadać na tysiące pytań, bo dwieście siedemdziesiąt pań chciało wszystko wiedzieć, co się w Australji przytrafić może.

Okręt płynął pod pełnymi żaglami i czem dalej od rodzinnej Anglii tem było straszniej. Wiele tygodni trwała podróż. Wreszcie w sierpniu, sto lat temu, wszystkie wyszły na pokład by spojrzeć na brzegi Australji. Zbliży się port, a z nim przystań życia. Czy aby cicha i dobra? Naprzeciw tłumy mieszkańców. Gdzieby tam który czekał, aż swą przyszłą zobaczy na lądzie. Szturmem brali okręt mężczyźni, ale na pokładzie zachowywali się galantnie, jak na konkurentów przy stało. Zaraz się zaznajomili, ten i ów prosto z okrętu pojechał do knajpy obławać szczęśliwe narzeczeństwo. To był wielki dzień w Australji.

Wszystko udało się jaknajlepiej. Do tego stopnia, że następnej niedzieli wszystkie 270 dziewcząt co do jednej wyszły zamąż.

Nie mamy, żadnej statystyki, ani raportów z tych czasów, czy te małżeństwa na rozkaz rządu były ze sobą szczęśliwe. Faktem jest jednak, że rdzeń dzisiejszej białej ludności australijskiej pochodzi właśnie od owych dwustu siedemdziesięciu „zakontraktowanych” kobiet. (Słowo)

Czyżby ta chwila właśnie nie desza? Jeśli śledzić wypadki ostatniego roku w Ameryce, to jasnym się staje, że do pierwszych miesięcy NRA., który okazał się bezradnym, jeśli chodzi o poprawienie sytuacji Ameryki, niewiele nowego zrobiono dla robotników. Niedawno dopiero drugi leader socjalistów, William Green, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że bezrobocie pozostało w dawnych rozmiarach i że przez rok rządów Roosevelta 10-miljonowa armia bezrobotnych nie zmniejszyła się ani o jednego człowieka. — W tym czasie jednak w Ameryce wyrosła druga wielkomiljonowa armia zorganizowanych robotników. I ta armia okazała się właśnie siłą, z którą Roosevelt będzie się musiał w każdym razie liczyć.

Thomas, jak widać, dotrzymuje swego przyrzeczenia. — Nastąpiła chwila, gdy wysunęli żądania. Wśród wielu pomysłów, jakich dopuścił się Roosevelt, może największą okazała się to, że pozwolił amerykańskim robotnikom, którzy byli dotychczas zupełnie niezorganizowani i nie mieli pojęcia o socjalizmie, zjednoczyć się w potężne związki zawodowe, jakie spotykamy bodaj tylko w Anglii. Ale na to, na co może sobie pozwolić Anglja, nie może sobie pozwolić Ameryka. Jesienią ubiegłego roku Roosevelt sam nakazał przemysłowcom, by popierali robotników przy organizowaniu związków, a nawet aby stracali z tygodniówek składki na te związki. — Roosevelt myślał o stworzeniu sobie potężnego sprzymierzeńca w walce z wielkim przemysłem. On sam stworzył w kraju gigantyczny organizm, który wystąpił obecnie ze swymi groźnymi żądaniem.

Ostatnie wiadomości głoszą, że strajk generalny w San Francisco zbliża się ku końcowi i że robotnicy wyrazili zgodę na arbitraż rządu. Gdyby nawet tym razem wszystko skończyło się pacyfikacją stosunków, to jednak nie ulega wątpliwości, że stworzone organizacje robotnicze już stanowią siłę, która nie ustanie w wysiłkach o poprawę bytu w 10-miljonowych rzesz proletariatu amerykańskiego i że czasy absolutnej hegemonji i swawoli wielkiego kapitału na drugiej półkuli należą do przeszłości. H. G.

Żyrafa i jej cień



Zdjęcia dokonano podczas nocnej zabawy letniej w paryskim ogrodzie zoologicznym.

Tardieu oskarża Chautemps'a

Dramatyczne sceny w komisji afery Stawiskiego

W dniu wczorajszym podaliśmy w depozycy z Paryża trochę zeznań b. premiera Tardieu przed komisją oświetlenia afery Stawiskiego oraz przedstawiliśmy konsekwencje które mogą z tego wynikać. Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy. Obecnie podajemy szczegóły jego przebiegu, obfitujące w nader dramatyczne sceny.

Gdy przewodniczący komisji udzielił głosu Tardieu, ten z góry oświadczył, że nie tylko złoży zeznania, dotyczące całokształtu afery Stawiskiego, ale wystąpi również w roli oskarżyciela przeciwko tym którzy, ponosząc wielką odpowiedzialność za skandal w obronie własnej usiłowali zbeszczyć świadka.

Odcyfrowane nazwisko

— Rzucono na mnie oszczerstwa w najwstrętniejszy sposób — mówił Tardieu — komisja otrzymała odcinek czeku, na którym figurowała adnotacja: „a Tardieu...”. Te niewyraźne notatki usiłowano odcyfrować w sposób wysoce tendencyjny. Sam fakt odnalezienia talonu wystarczył komisji, aby donieść prasie, iż

wykryto czek Stawiskiego na imię premiera Tardieu.

Ekspert urzędowy bez żadnych dowodów twierdził, że notatkę na talonie czeku należy czytać: „a Tardieu” a inni grafologowie stwierdzili, że nie można odczytać ani jednego wyrazu. Tymczasem komisja ani razu nie udało się ustalić, jakoby miał coś wspólnego ze Stawiskim.

Jak wobec tego wytłumaczyć kampanję prowadzoną przeciwko mnie? Otóż twierzę kategorycznie — mówił dalej Tardieu — że od początku sprawy b. premier Chautemps był doskonale zorientowany w jej całokształcie. Dywersja miała pokryć kłamstwa. Oto dlaczego Chautemps, który pragnął zatuzować skandal, inspiro-

wał przeciwko mnie kampanję, opartą na historii z cukiernikiem Tardieu.

Rodzina Chautemps

— Z trybuny parlamentarnej — stwierdza świadek — Chautemps oświadczył, iż afera Stawiskiego była dla niego rzeczą nieoczekiwaną. Oświadczam wobec tego, że do sierpnia 1933 r.

Chautemps wiedział doskonale o wszystkich okolicznościach afery

i to nie tylko jako minister, ale jako adwokat i wreszcie jako głowa rodziny Chautemps'ów.

Chautemps był adwokatem gen. Bardi de Tourou. O Stawiskim mówił mu Dubarry oraz Bonnaure. Jako minister — Chautemps posiadał jednak również inne źródła informacji. Nie mógł więc ignorować tego, o czym dobrze wiedział prefektura policji, Surete Generale i nadzór prokuratorski. Ponadto od czerwca r. 1932 komisarz Hennet posiadał pełne dossier sprawy Stawiskiego. Wszyscy wiedzieli o raportach Causin'a przez b. premiera Chau-

tempa.

Członkowie jego rodziny otrzymywali tymczasem pieniądze od Stawiskiego.

To jest właśnie powód, dla którego usiłowano za wszelką cenę skandal zatuzować. Trwało to aż do upadku gabinetu Chautempsa.

Stawiski został zamordowany

Przechodząc do osoby Stawiskiego, Tardieu twierdził, że nie uczy miono nie aby go aresztować i ująć żywego, ale niewątpliwie w śmierci Stawiskiego był ktoś zainteresowany.

Gdyby Stawiski istotnie chciał popełnić samobójstwo, byłby to uczy nił w Paryżu. Surete Generale wie działa o jego wyjeździe do Servoz, jak również o wyjeździe 2 zauszników oszusta, mianowicie: Pigaglio i Voix. Jedno jest pewne: że w dniu swej śmierci Stawiski był dokładnie otoczony agentami politycznymi. Zastanawiająco sprzeczne są zeznania 2 komisarzy policyjnych którzy przyszli aresztować Staw-

skiego. B. premier dowodzi, że sta nowczo

komuś zależało na tem, aby Stawiskiego nie ująć żywym. Od chwili śmierci oszusta dochodzone nie się wlokło, przyczem Chautemps twierdził jakoby rząd wypel nił swój obowiązek. Chautemps nie chciał dopuścić do utworzenia parlamentarnej komisji śledczej, której prace doprowadziły jednak do postawienia w stan oskarżenia 21 osób.

Falszywe czeki

— Aby oszukać opinię publiczną — mówił Tardieu — fabrykowane szereg falszywych czeków Stawiskiego, jak również czek, opiewający na nazwisko Tardieu. Zdaniem świadka, maczał w tem ręce osławiony komisarz Bonny, który pierwszy za komunikał komisji o istnieniu tego czeku.

W całej tej akcji jest widoczne, że był człowiek, który wykonywał polecenia, ale był również ktoś, kto te polecenia dawał. Dossier Bonny'ego zostało już odesłane

do ministerstwa sprawiedliwości, ale komisja powinna wypowiedzieć swój sąd o tem, kto dawał rozkazy. Niektórzy działacze polityczni stali się ofiarami machinacji politycznych. Metody te mogą być zastowane i względem innych. Komisja powinna zastanowić się nad tem, czy może się ograniczyć tylko do ukarania Bonny'ego, czy też ukarać ma również tych,

z czyjego rozkazu komisarz Bonny działał.

Konfrontacja premierów

Powyższe oświadczenie b. premiera Tardieu wywołało wśród członków komisji olbrzymie wrażenie. Komisja uznała, że należy bez zwłocznie skonfrontować świadka z b. premierem Chautemps. Wobec nieobecności tego ostatniego w Paryżu, wezwano go telefonicznie z miejscowości Blois.

O godz. 11 w nocy, wśród najwyższego napięcia, odbyła się konfrontacja obu działaczy politycznych. B. premier Chautemps oświadczył, że zeznania Tardieu są zwykłym atakiem politycznym, który z konieczności musi podlegnąć za sobą.

Zerwania rozejmu politycznego Chautemps stwierdza, że Tardieu, który jest członkiem rządu, świadomie wystąpił z napaścią przeciw Chautemps, jako przywódcy stronnictwa, dopierającego rząd, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Chautemps zakwalifikował wystąpienie Tardieu, jako pierwszy akt kampanji wyborczej.

Przechodząc do strony merytorycznej oskarżenia, Chautemps domaga się od Tardieu przedstawienia dowodów, że te z adnotacją „a Tardieu” były podrobione z rozkazu Chautemps. B. premier Tardieu oświadczył, że dowodów takich dostarczy. Jednocześnie zwrócił się do komisji z prośbą o przesłuchanie szeregu świadków — m. in. Pichon'a i b. prezydenta Stawiskiego.

Rozejm polityczny złamany

Socjaliści francuscy żądają rozwiązania izb

Z kół radykalnych informują, że niezwłocznie po złożeniu zeznań przez min. Tardieu, sekretarz grupy radykalnej połączył się telefonicznie z prezesem Herriotem, któremu zreferował przebieg sprawy.

Również b. premier Chautemps porozumiał się telefonicznie w ciągu dnia dzisiejszego z Herriotem.

Rano Herriot przybył do Paryża. W godzinach południowych odbył on dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Sarraut.

Dzisiejsze posiedzenie rady gabinetowej było niezwykle burzliwe. Herriot wystąpił ostro w obronie Chautempsa Tardieu tłumaczył się, że u niego temperament w obronie przeciwko nieczym oskarżeniom. Herriot oświadczył, że mimo to musi uważać wystąpienie Tardieu za złamanie rozejmu politycznego.

Zgodnie z życzeniami ministrów radykalnych sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu rady gabinetowej we wtorek lub w

środe w obecności premiera Doumergue'a.

Min. Cheron opuszcza dziś wieczorem Paryż, udając się samochodem do Tournefeuille, gdzie znajduje się Doumergue.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej socjalistycznej I. F. S. O. uchwalono wniosek, stwierdzający, że min. Tardieu swymi zarzutami zerwał rozejm partyjny, naskutek czego socjaliści domagają się rozwiązania izby.

Polska eliminuje Belgię

w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w pierwszym dniu spotkania tenisowego o puchar Davisa Polska — Belgia Hebda zdobył pierwszy punkt dla Polski, bijąc po zaciętej walce belga. Nayert 0:6, 6:3, 6:2 i 8:6

Radość we Frisco

z powodu przerwania strejku generalnego

SAN FRANCISCO, 20 lipca. (PAT) — Ludność miasta ogarnęła szalona radość na wieść o powzięciu przez główny komitet strejku wy postanowieniu zakończenia strejku. Na ulicach dochodziło do scen, przypominających momenty

Lacroix zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie setów 2:0 dla Tłoczyńskiego i 6:6 w trzecim secie.

Z powodu, że Tłoczyński do grywa dziś swą partję, w grze podwójnej ze strony Polski walczyć będą Hebda i Jerzy Stolarow.

ogłoszenia zawieszenia broni. Wszyscy pracownicy powrócili obocho do pracy, a wszystkie restauracje i zakłady rozrywkowe były wypełnione. Jak się zdaje, główną przyczyną zakończenia strejku było niezadowolenie ludności.

Gubernator Merrian pomimo zakończenia strejku odmawia wycofania oddziałów gwardji narodowej z miasta, dopóki nie uzyska pewności, że akty gwałtu już się nie powtórzą. Straty, poniesione przez San Francisco wskutek strejku, obliczane są obecnie na 150 milionów dolarów, zaś liczba ofiar ludzkich wynosi 8 zabitych i 197 rannych.

W Portland miejscowy komitet strejkowy postanowił ogłosić generalny strejk, jeśli obózujące w odległości 10 mil zmobilizowane oddziały gwardji narodowej wkroczą do miasta.

Zmiany w czerwonej dyplomacji

PARYŻ, 20 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Po zmarłym Dowgalewskim ambasadę w Paryżu obejmie ambasador rzymski, Potiomkin, którego z kolei zastąpi Sokolnikow.

Dbywatele polscy wyznawcy Hitlera

GDAŃSK, 20 lipca. — W dniu 21 b. m. ma się odbyć zebranie obywateli polskich narodowości niemieckiej, którzy mają stworzyć w Gdańsku nowy związek, stojący na straży ich interesów. W dniu 18 b. m. odbyło się zebranie organu wykonawczego. Przewodniczący oświadczył zebranym, że nowa organizacja będzie organizacją apolityczną, broniącą jedynie interesów swych członków w imię dobra ogólnego. Na zapytanie jednego z obecnych na sali, dlaczego wobec powyższego oświadczenia na sali wiszą sztandary hitlerowskie i wianiec portret kanclerza, przewodniczący odpowiedział, że moralnym opiekunem organizacji będzie Adolf Hitler, wskrzesiciel III Rzeszy.

Splonął zabytek sztuki

Klasztor grecki Mega Spilion padł ofiarą płomieni

ATENY, 20 VII. (PAT). — Cała Grecja została poruszona straszną katastrofą, ofiarą której padł jeden z najstarszych i najładniejszych klasztorów Europy, Mega Spilion (Wielka Grota) koło Nalaury ty na Peloponezie.

W poniedziałek o godzinie 4-ej po poł. wybuchł pożar w jednej z cel klasztornych, który z niesłychaną gwałtownością rozprzestrzenił się na cały gmach klasztoru oraz na znajdującą się obok cerkiew. Według nadeszłych tu wiadomości, słynny klasztor splonął doszczętnie.

Nieliczone wota, składane w przeciągu kilkunastu wieków przez tysiączne rzesze wiernych, relikwie, cenne ikony, oprawne w srebro, złoto i

drogie kamienie, bogactwa i pamiątki, gromadzone przez cesarzy bizantyjskich — padły pastwą płomieni. Udało się jedynie ocalić słynną ikonę Bogarodzicy, tłoczoną w wosku, roboty — jak głosi podanie — apostoła Łukasza. oraz kilka innych relikwii. Ikonę tę z narażeniem własnego życia ocalił młoch Leontios. Splonął również ogromne zbiory biblioteczne klasztoru.

Dzielną zniszczenia płomieni dopomógł wybuch zapasów prochu, które znajdowały się w podziemiach klasztoru jeszcze z czasów powstania greckiego w r. 1821. Sygnalizują wiele ofiar w ludziach, liczby których nie udało się jeszcze dokładnie ustalić.

172 lata więzienia

Skazanie terrorystów ukraińskich z Nadwórnej

Ze Stanisławowa donoszą: Wczoraj o godz. 1.15 w nocy sąd przysięgłych w Stanisławowie wydał wyrok w procesie 16 terrorystów ukraińskich, oskarżonych o usiłowanie dokonania napadu rabunkowego na kasę skarbową w Nadwórnej. Zasądzeni zostali: Ony szkiewicz na 13 lat więzienia, Jaw

nycz 14 lat, Pietrenczuk 12 lat, Hajduk 13 lat, Kuryniec 11 lat, Barabacz 13 lat, Wintoniak 10 lat, Wintoni 9 lat, Hohol 13 lat, Moroz — 11 lat, Zastawcki — 10 lat, Biduła 10 lat, Urban — 11 lat, Czorna Romana — 6 lat, Baran — 6 lat i Skopjuk — 10 lat więzienia.

Ukraińcy w Berezie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do stolicy nadechdzą dalsze wiadomości o przewożeniu do Berezy Kartuskiej. W ostatnich transportach zjawili się tam ukraińcy z Wołynia w liczbie 18 osób i nowa grupa z Małopolski Wschodniej, złożona z działaczy ukraińskiej „Proświty”, a także dyrektor kooperatywy ukraińskiej w Kaluszu, Michowicz.

Nowoczesny Robinson

Najtanszy obiad Mussoliniego

Co kosztuje życie w dzisiejszych Włoszech? — Mieszkania, woda, światło i środki spożywcze. — 13 pensja. — Niebawem odszkodowania przy zwolnieniu z posady



wylądował, jako rozbitek, w 1915 roku na wyspce Mas la Tiarra, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego jako jedyny mieszkaniec.

Leon Jouhaux



wyglasza wielkie przemówienie na kongresie międzynarodowej unji związków zawodowych.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Gdy ostatnio Mussolini zupełnie niespodziewanie otworzył swą „książkę rachunków domowych”, i czytał z niej pozycje swemu ludowi, wiele twarzy wydłużyło się. „Niech nikt sobie nie wyobraża, że stare dobre czasy wkrótce wrócą. Mielśmy długi, kochani ludzie, a do tego robiliśmy nowe. Wskutek tego długi państwa nie zmniejszyły się bynajmniej.

Ile tego jest w niemilej rubryce: winien?

A więc jest przeszło 100 miliardów. Tak jest, sto miliardów. Znaczy to, że trzeba oszczędzać! Ale gdzie, ale jak? W ostatnim roku deficyt był coraz większy.

Do tego dochodzą znowu tegoroczne 4 miliardy i procenty od czterech miliardów? Wy wóz? Nie, to nie poradzi dobrać. W końcu roku będziemy najprawdopodobniej mieli deficyt w wysokości trzech miliardów.

Długie twarze nie potrzebowały biedzić się zbytnio nad znaczeniem tego długiego przemówienia. Ojciec ludu miał obok niesamowity stos różnych ksiąg wydatków i zacytował izbie tyle cyfr i danych, ile ich nigdy jeszcze nie usłyszała na jednym posiedzeniu. Zwłaszcza tyle cyfr niemitych.

Wniosek końcowy: oszczędzać, zmniejszać wymagania. Nawet robotnikom trzeba powiedzieć, że muszą ponieść ofiary.

Państwo czyni wszystko, co może,

Ceny środków żywności spadły
Cena chleba, która wynosiła 2.48 lira, za kilo, spadła obecnie do 1.50 lira, ale można dostać kilogram i za 1.30. O tem sam się przekonał.

Potem opowiadał Mussolini, jak przeczytał w gazecie (Duce jest pilnym czytelnikiem gazet), że tu i tam można tanio nabywać różne środki spożywcze

— Wobec tego poleciłem zupełnie nieznanemu i niepozornemu gońcowi, by mi zakupił kilogram chleba, i mięsa na rosół za cztery liry.

Człowiek ten przyniósł mi wiktuały. Był to mój obiad tego dnia i muszę przyznać, że chleb był doskonały, a z mięsa można było zgotować bardzo przyzwoitą supę.

Tyle co do mowy w izbie.

Następnego dnia otrzymał Duce

liścik od troskliwego ojca rodziny,

w którym tenże prosi go, by był tak uprzejmy i zechciał wskazać mu tę perłę kupców, gdzie wspomniane środki spożywcze zostały nabyte. Mussolini, ambitny oczywiście, gdy ktoś mógł podać w wątpliwość jego informacje, dowiaduje się o adres kupca i podaje go żądającemu. Oczywiście wynika z tego

fantastyczna reklama dla kupca,

gdyż gazety opublikowały oba listy. Dzisiaj już mamy w Rzymie setki sprzedawców chleba po 1.30, chociaż cena urzędowa wynosi 1.50.

Podróżujący po Włoszech wiedzą niestety, a zwłaszcza ludzie z północy, że chleb w całych Włoszech, a szczególnie niesolone białe bułeczki, są nie do jedzenia. Nawet zupełnie świeże. Podobnie mięso na rosół za cztery liry nadaje się wyłącznie do wygotowania, gdyż

dobrze takie mięso kosztuje 10 lirów, a cielęcina 13 do 15-tu.

Zobaczmy jednak, co, w ogólnym ujęciu, kosztuje życie we Włoszech, a więc w kraju, ujętym wprawdzie również przez kleszcze kryzysu, ale nie przytłoczonym przezeń do ziemi. Jak wygląda porcja z wydatków na utrzymanie i dochodów?

Stosunkowo drogie są jeszcze ciągle mieszkania,

jakkolwiek ceny ich, po raz trzeci już, w ciągu kilku ostatnich lat, zostały w myśl rozkazu obniżone. Gdy się w Rzymie wynajmuje trzypokojowe nowoczesne mieszkanie z łazienką, trzeba za to zapłacić 6.000 lirów. Gdy się je kupuje na własność, to jednak rachunek wygląda korzystniej, gdyż wtedy

wypada przeciętnie po siedem tysięcy na każdy pokój,

licząc osobno łazienkę. Czteropokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami i przynależnościami można nabyć za 50.000 lirów, przyczem sumę tę spłacać można przez 25 lat. Poza

tem w nowych budowlach mieszkania są na pierwsze 25 lat wolne od wszelkich podatków.

Nie dziwnego, że w tych warunkach budownictwo bardzo się rozwija, a szereg kapitalistów żyje wyłącznie z tego źródła dochodu. Jest to jedna z poważniejszych możliwości włoskich, gdy się chce zrozumieć statystykę dochodów we Włoszech.

Droga w dalszym ciągu jest woda.

Przy otwartym kurku wodociagowym kosztuje w Rzymie dwa tysiące lirów rocznie, a trzy razy tyle w okolicach Rzymu. Drogi jest także prąd elektryczny, na którym ciąży podatek 60-procentowy od kosztów, co sprawia, że godzina - kilowat kosztuje dwa liry.

Drogi jest lekarz i apteka, gdyż sprawa ubezpieczalni społecznych jest dopiero w początkowej fazie rozwoju.

Do najdalejzych, zdaniem Mussoliniego, już nieprzekraczalnych granic, doszły podatki, ale zdaje się, że również ceny artykułów monopolowych.

Kilogram cukru kosztuje 6.40, soli stołowej przeciętnie 3.50,

papierosy średniej jakości po 25 cent. za sztukę.

Podobnie jak stoły, krzesła, sale i kelnerzy, tak i spisy potraw w całym królestwie są bliźniaczo do siebie podobne.

Przeciętny obiad nie kosztuje mniej, niż 15 lirów,

ale różne wędrujące ptaki potrafią wyżyć i za 7 lirów. Trzeba się tylko dobrze wyznawać, gdzie, co i jak.

Spróbujmy zrobić rachunek. Mały urzędnik otrzymuje pensję w wysokości miesięcznej 800 lirów.

Wynajmuje on tanie mieszkanie, powiedzmy za 400 lirów. Pozostaje mu tyleż do życia z rodziną. Jak może się z tego utrzymać? W jaki sposób jego córki ubierają się elegancko? Tajemnica brzmi: „spagetti”. Niesłusznie wykiwa się tę wspaniałą potrawę. Poza to dochodzi do tego przedziwne współzycie rodziny włoskiej, co w ramach niniejszego artykułu nie da się należycie opisać.

Profesorowie, sędziowie i podobne zawody otrzymują miesięcznie do 2.000 lirów.

Pułkownik ma 2.500. Natomiast podsekretarz stanu ma zaledwie 8.448 lirów rocznie. Minister 19.289 lirów. Mussolini nie otrzymuje nic, gdyż zrezygnował z wszelkich poborów.

Jak rozwiązać tę zagadkę, oczywiście poza Mussolinim? Otóż, im wyższe stanowisko,

tem wyższe dochody poboczne przez zajmowanie innych stanowisk pobocznych, co u oficerów zastępuje odpowiedni posag. Statystyka nie powie wiele niewtajemniczonym. — Prawie wszyscy posłowie zajmują stanowiska rządowe, na odwrót jednak jest również wiele stanowisk bezpłatnych. Dla urzędników błogosławione jest prawo trzynastego miesiąca.

Pozatem stanowiska urzędników umacniają sumy odszkodowawcze. Oprócz dziewięćmiesięcznej pensji przy wypowiedzeniu, obowiązuje pracodawcę wypłacenie tylu pensji miesięcznych, ile lat w służbie przebył dany pracownik, oraz za każde z tych lat gratyfikacja świąteczna, czyli 13 pensja. — W ten sposób taki rachunek pracownika wydalonego — po wiedzy po 10 latach — przedstawi się następująco:

9 - ciomiesięczne odszkodowanie plus 10-ciomiesięczna pensja plus 10 miesięcy 13-ej pensji, razem 29 miesięcy.

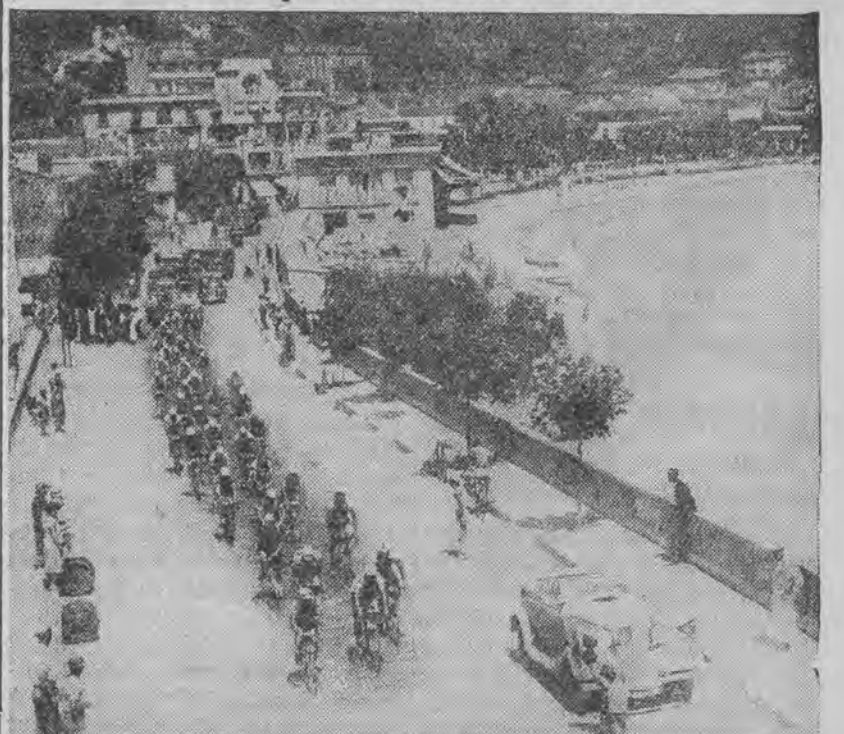
Jest to już suma, która umożliwia przeżycie kryzysu bez zarobkowania. Bardzo dobrze sytuowani są we Włoszech dziennikarze, a jeden z nich (direttore responsabile) pracujący w innym jeszcze piśmie, otrzymał wspomniane odszkodowanie w wysokości prawie pół miliona liry — kilka lat.

Strejk w San Francisco



Wojska związkowe przybywają do zagrożonego miasta.

12 etap „Tour de France”



Zawodnicy przejeżdżają przez St. Maxime.

Mont Faron pod Toulonem



pałło pastwą groźnego pożaru.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

PAPIER LISTOWY DO LISTÓW LOTNICZYCH. — Wprowadzony zostaje specjalny papier listowy dla korespondencji lotniczej. Urzędy pocztowe w Łodzi sprzedawają będą koperty z nadrukiem „lotnicza — par avion” o określonych wymiarach i wadze, nieprzekraczającej razem z arkuszem do pisania 3,8 gramów.

Za kopertę wraz z papierem listowym pobierana będzie opłata w wysokości 5 groszy. (p)

W PRZECHOWALNIACH BAGAŻY na dworcach kolejowych zostały ostatnio — rozporządzeniem min. komunikacji — podwyższone opłaty za przechowywanie bagażu z dotychczasowych 30 gr. na 35 gr. Jak się dowiadujemy, podwyższenie tych opłat pozostaje w związku z podwyższeniem odpowiedzialności za przechowywany bagaż do kwoty 500 zł. od jednej sztuki.

Zasadniczo opłata za przechowywanie bagażu na przeciąg 24 godzin wynosi od sztuki 25 groszy. Jedynie za pierwszą dobę liczy się 35 groszy, a różnica ta jest kwotą ubezpieczeniową 10 gr., której w następnych dobach nie pobiera się.

Tropikalny upał
Wczoraj w cieniu 32 st.

W dniu wczorajszym znów zanotowaliśmy w Łodzi 15cie tropikalny upał. Temperatura, jak wykazywały rano termometry, sięgała o godz. 8-ej 28 stopni C. w cieniu. Około południa upał wzmożył się jeszcze bardziej, a o godz. 1 po poł. temperatura osiągnęła najwyższy poziom. W cieniu zanotowano 32 stopnie C.

Barometr wskazywał ciśnienie 742,3 mm.

W myśl przewidywań meteorologów w dalszym ciągu będziemy mieli dni upalne z pewną skłonnością do burz.

Przedłużenie ferji szkolnych
z powodu powodzi?

W związku z klęską powodzi, która w wielkim stopniu dotknęła młodzież szkolną, będącą na wyuczonych w obozach, istnieje projekt przedłużenia ferji letnich dla młodzieży szkół powszechnych i średnich, o tydzień do 10-ciu dni.

STOWARZYSZENIE „KULTUR-LIGA”

Stowarzyszenie „Kultur - Liga” przyjmuje zapisy na 1 sierpnia do: Karwi. Nad morzem. Ilość miejsc ograniczona.

Muszyny. Kąpiele i źródła tej samej wartości co w Krynicy. Jareczka. U podnóża Beskidów Wschodnich.

Druskiénik nad Niemnem. Ciechocinka. Zdrójowisko. Kolumna w Ciechocinku zostaje uruchomiona 15 sierpnia i zapisy przyjmują się do 25 lipca.

Zapisy na inne kolonie 8 dni przed wyjazdem. Sekretariat „Kultur - Ligi” czynny codziennie od 10 — 2 i od 4—10 wiecz. Zachodnia 68. tel. 191-15.

Kto popełnia samobójstwo w Łodzi

Mężczyźni częściej godzą na swe życie, niż kobiety
Wiosna i lato — sezonem najliczniejszych tragedji

Samobójstwa w Łodzi w roku 1933. Statystyka samobójstw posiada w zasadzie duże braki, które wypływają z powodu niemożności uzyskania niezbędnych i ścisłego materiału, któryby pozwolił na dokładne oświetlenie tego zagadnienia.

Pisząc o samobójstwach, jakie miały miejsce w Łodzi, musimy na wstępie zaznaczyć, że nie udało nam się choćby w przybliżeniu dowiedzieć

Ile zamachów samobójczych popełniono w Łodzi

w ostatnim roku. Brak danych statystycznych ze strony instytucji np. pogotowia zwręca zakres naszych badań, ograniczając je tylko do przypadków, które dały wynik śmiertelny. W roku 1933 zanotowano w Łodzi 6.936 zgonów. Śmierć wskutek zamachu samobójczego poniosły 124 osoby (1,8 proc.), czyli na 1.000 wypadków śmiertelnych przypada 17 — 18 samobójców.

Jak wynika z danych statystycznych, mężczyźni częściej godzili na swe życie niż kobiety, gdyż na 83 mężczyzn — kobiet było 41. Wchodzą tu niewątpliwie także w grę względy ekonomiczne. W walce o byt mężczyzna narażony jest na cięższe warunki istnienia. Przemawia zatem fakt, że wśród mężczyzn samobójców dominuje liczba żonatych (54, t. j. 42,1 proc.) podczas gdy mężatki względnie rzadko popełniają samobójstwa.

Liczba samobójstw wśród osób stanu wolnego jest prawie jednakowa. Biorąc pod uwagę ogólną ilość zgonów wskutek samobójstwa, otrzymujemy wniosek, że panny częściej popełniały samobójstwa aniżeli kawalerowie, częściej także wdowy, aniżeli wdowcy (8:3).

O ile chodzi o wiek samobójców, to skala jego jest b. rozległa:

od dzieci w wieku lat 13 — do starców powyżej 80.

Najliczniej reprezentowana jest grupa ludzi młodych, pomiędzy 20 — 29 rokiem życia (26 proc.) I nic dziwnego. Jest to element skłonny do większej impulsywności w działaniu, mało przygotowany do stawiania oporu przeciwnościom, jakie niemal na każdym kroku stawia życie, i dlatego najczęściej od niego ucieka.

Omawiana grupa jest jedyną, w której kobiety częściej popełniały samobójstwa.

Tow. „HAZOMIR” — Park Helenów
Środa, 25.VII o g. 21

Koncert symfoniczno-oratoryjny
Czajkowski: **Symfonia Nr. 5**
Dyr. **S. Pietruszka**
Mendelssohn: **Noc Walpurgji**
Dyr. **I. Zaks.**
Tenor bohaterki **Jerzy Richter** (Warszawa. Po raz pierwszy w Łodzi)
Solisci: **S. Hecht, I. Król.**
Chór i orkiestra t-ta „Hazomir”
Łódzka Orkiestra Filharmoniczna
Wejście 1.09 zł.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka.
- 18.05 Koncert kameralny (płyty)
- 14.05 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 16.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Antoni Irzykowski (posenki).
- 17.00 Transmisja ze Lwowa słuchowska dla dzieci pt. „Horst Wessel tonie” Warren i Harrena.
- 17.25 Arje operowe, pieśni i duety w wyk. Olgi Łady i St. Znicza.
- 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Stanisława Nawrockiego.
- 18.45 Rozmowa w poradni budowlanej
- 19.15 Piosenki rewiowe (płyty)
- 20.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Dołyckiego.
- 20.20 Muzyka (płyty).
- 20.40 Muzyka lekka
- 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej.
- 21.12 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
- 22.00 Pogadanka aktualna.
- 22.10 Koncert żyweń.

- Medjolan (368)
- 20.45 Dramatyczna legenda Mascagniego „Isabeau”
- Bero Muenster (540)
- 20.80 Operetka I. Jessla „Dziwczę z Czarnolasu”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnna występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

Michała Michalesko

Dziś, w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4.30 popoł.

„Der jeszywe bocher”

o godz. 9.30 wiecz.

Melodia Ojca

wszystkie bilety na wszystkie przedstawienia 1 złoty.

W próbach: „Ostatni taniec” z Michałem Michalesko.

Towar w komisie

odpowiada za podatek obrotowy

Jak nas informuje izba skarbowa, na podstawie ostatnio ogłoszonego orzeczenia sądu najwyższego, towar oddany do komisowej sprzedaży kupcowi, prowadzemu przedsiębiorstwo komisowe, odpowiada za wymierzony temu kupcowi podatek przemysłowy.

W ten sposób zajęte na składowiskach komisowych towary za zaległy podatek przemysłowy nie będą podlegać wyłączeniu.

Orzeczenie to, wydane przy rozpatrzeniu skargi kasacyjnej, wniesionej na tle zajęcia przez władze skarbowe obcych towarów na składzie komisowym, posiada doniosłe znaczenie.

popełniały samobójstwa, przy czym

w miarę starzenia się kobiet liczba samobójstw maleje.

Rzadkie są np. samobójstwa wśród kobiet między 50 — 59 rokiem życia (2) u mężczyzn natomiast wypadki samobójstw w tym okresie są b. liczne (25,3 proc.) Drugie miejsce zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn zajmują samobójstwa, popełnione między 30 — 39 rokiem życia. U mężczyzn 18 procent u kobiet 19 proc.

Jak więc z powyższego wynika, kobiety najczęściej popełniały samobójstwa między 20 — 40 rokiem życia, mężczyźni zaś 30 — 60.

Osobną grupę wśród samobójców tworzą młodociani. W roku 1933 zanotowano w Łodzi cztery wypadki odebrania sobie życia przez chłopców

między 13 — 16 rokiem życia. Wśród osób, które szukały ukojenia w śmierci, znajdują się cztery powyżej lat 70. Wśród nich

86-letnia staruszką wyskoczyła z okna II piętra.

Podchodząc do zagadnienia, w jakiej porze roku ludzie najczęściej popełniają samobójstwa, dochodzimy do paradoksalnego napozór wniosku. Zdałoby się, że ilość ich winna być większa jesienią i zimą, kiedy życie jest względnie cięższe aniżeli wiosną lub latem. Statystyka nasza wykazuje jednak, że rzecz ma się zgoła odwrotnie. Najwyższe nasilenie przypada na

miesiące letnie i wiosenne: kwiecień 10, maj 12, lipiec 16, sierpień 18, podczas gdy stycznia wykazał 5, luty 7, marzec 8. W Warszawie np. w roku 1930-32 liczba samobójstw w maju wynosiła 135, lipcu 129, kwietniu 130 a w lutym — 103.

Ten sam stosunek wykazują niemal wszystkie statystyki krajów europejskich.

Czemu to się dzieje? Trudno wymienić jakieś rządzące prawo. Niektórzy uczeni przypisują to zjawisko m. in. i temu, że budząca się do życia natura wpływa deprymująco na ustrój psychiczny człowieka

z powodu kontrastu między otaczającym go światem zewnętrznym a własnym życiem — podczas gdy miesiące zimowe odwracają uwagę jednostki od własnych trosk z powodu trudniejszych naogół warunków życiowych. Pod względem sposobu popełniania samobójstw

pierwsze miejsce zajmuje śmierć wskutek powieszenia (34,6 proc.). Stosują ją zwłaszcza mężczyźni (48,3 proc. ogółu m.) i to zarówno chrześcijanie jak i żydzi.

Kolonje w Rytrze i na Helu

Biblioteka im. Borochowa przyjmuję w dalszym ciągu zapisy na kolonje turystyczne - wypoczynkową na Helu i Rytrze. Ilość miejsc ograniczona. Koszty podróży i utrzymania — umiarkowane.

Wycieczki do Zakopanego:

2 czterodniowe wycieczki do Zakopanego:
2) od 26 do 30 lipca r. b.
Cena wycieczki zł. 28.—
Codziennie ulgowe bilety do kin i teatrów stale ważne.
Zapisy i bilety w sekretariacie biblioteki im. Borochowa (Al. Kościuszki nr. 9, tel. 191-50), czynny codziennie od godz. 11 do 1 i od 19 do 22-ej.

Na drugim miejscu stoją otrucia (32,2 proc.). Kobiety częściej wybierają ten rodzaj samobójstwa aniżeli mężczyźni (K. — 23, M. — 17), przy czym chrześcijanki trują się częściej niż żydówki (19:3).

Trzecie miejsce — samobójstwo przy użyciu broni palnej. (13,7 proc.) w tem 14 mężczyzn, 3 kobiety. Żydzi bardzo rzadko strzelają do siebie (2). Czwarte miejsce zajmuje skok z wysokości (9,7 proc.). W grupie tej przeważa ilość kobiet. Jest ona dwukrotnie wyższa od ilości mężczyzn i wyraża się stosunkowo 8:4. Ten rodzaj samobójstwa często wybierają żydówki (6). Z innych rodzajów samobójstw, stosowanych w Łodzi w 1933 roku wymienić należy: przecięcie żył (6), przejechanie (2) i utopienie (1).

Reasumując powyższe, stwierdzamy: najczęstszym sposobem zadania sobie śmierci jest wśród mężczyzn powieszenie. Katolicy stosują go 2 razy częściej niż postrzelenie (27:14), żydzi 5 razy częściej niż postrzelenie (11:2).

Skok z wysokości bardzo rzadko stosowany przez chrześcijan (2), u żydów stał na drugim miejscu (8).

Niektórzy samobójcy stosowali podwójne sposoby pozbawiania się życia:

otrucie i przecięcie żył, lub otrucie i skok z wysokości.

Z jakich sfer rekrutowali się samobójcy?

Najliczniejszą grupę stanowią robotnicy i robotnice (28 proc.), dalej rzemieślnicy (10,5 proc.), urzędnicy (6,4 proc.), kupcy i przemysłowcy (5,6 proc.), służba domowa (4,8 proc.), osoby na utrzymaniu rodziny (4,8 procent), wolne zawody (2,4 proc.), ucząca się młodzież (2,4 proc.) osoby bez zajęcia (6,4 proc.) oraz niewiadomych (28,7 proc.)

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy
Międzynarodowy Dziennik
Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9 00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science w językach:

niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim. Christian Science Quarterly W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Coś dla Pani

Piękna pani nie powinna mieć zmarszczek. Należy stanowczo używać na twarzy okularów — mrużenie oczu na słońcu najprędzej wywołuje zmarszczki.

SZYMON URBACH

Największy wybór ciemnych okularów w magazynie optycznym
Piotrkowska 33. tel. 222-23

Połamala dziecku nogi Ohydne praktyki znachorki Burzanowskiej

Sprawa, która zapalala się w dniu wczorajszym na w sądzie sądu okręgowego świadczy o niebywalej ciemności, panującej nie tylko u chłopów, mieszkających zdala od większych osiedli ludzkich, a nawet wśród niektórych w miastach.

Na ławie oskarżonych zasiadła 40-letnia Magdalena Burzanowska, zamieszkała przy ul. Marysińskiej 8, oskarżona o

połamanie dziecku nóg w czasie dokonywania niedozwolonych praktyk znachorskich.

W tymże samym domu mieszka rodzina Wnuków. Głowa rodziny — to zawodowy złodziej, prawie stale przebywający w więzieniu, a w chwilach „urlopowych” między jedną a drugą karą, stara się o „naturalny przyrost ludności”.

Skutkiem tego rok rocznie przybywa świeży członek rodziny, na której utrzymanie musi pracować ciężko 27-letnia Genowefa Wnuk.

Najmłodsze z pięciorga dzieci Wnukowej, 9-miesięczna Mirosława, w dniu 3 czerwca ubiegłego roku zachorowała. Matka udała się z dzieckiem do znachorki Burzanowskiej, która cieszyła się pośród liczniego grona klientek opinią „kobiety znającej”.

Po zbadaniu chorego dziecka, Burzanowska postawiła diagnozę, że

„dziecko jest przełamane i że należy je przemierzyć i naciągnąć”.

Przystąpiła niezwłocznie do naciągania, w trakcie którego, jak zeznają naoczni świadkowie (małeństwo zanosiło się od płaczu, aż wreszcie okropnie wboleła, zamilkło po utracie tchu).

Matka, nie mogąc znieść o-

kropnych tortur dziecka, wyszła z mieszkania.

Po pewnym czasie Burzanowska wezwała Wnukową i oświadczyła jej, że trzeba będzie jeszcze dziecko naciągnąć wobec czego wróci wieczorem.

Kiedy wskutek tych niezwykłych zabiegów znachorskich niemowlę puchło, a zwłaszcza nóżki maltretowanej istoty ki przedstawiały godny pożalowania widok, Wnukowa wezwała pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził oplakany stan nieszczęśliwego dziecka, przy czym na pierwszy rzut zaopiniował, że ma ono

złamane obie nóżki. Kruche kosteczki 9-miesięcznego niemowlęcia nie w stanie były wytrzymać średniowiecznych tortur baby - znachorki.

Dziecko zostało niezwłocznie odesłane do szpitala, a po-

licja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego Burzanowska zasiadła w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych. Do winy się nie przyznała, tłumacząc się, że tylko smarowała dziecko mrowczanym spirytusem. W dalszym ciągu swych zeznań oskarżona wini o połamanie dziecku nóg inną kobietę, które rzekomo

pomagały jej w „leczeniu” niemowlęcia

— wiadkowie stwierdził, że oskarżona Burzanowska aprawiła na szeroką skalę praktykę znachorską, ale od Wnukowej, jako od kobiety bardzo biednej, pieniędzy nie pobierała.

Po przerwie sąd wyniósł wyrok, mocą którego Magdalena Burzanowska skazana została na

8 miesięcy więzienia.

Odczyty radjowe

Wychowanie seksualne młodzieży

Drugi odczyt T. Męzkowskiej wygłoszony przed mikrofonem polskiego radja ujęty był w ramy uogólniki indywidualnej i społecznej. Wychowanie seksualne młodzieży wymaga również współdziałania harmonijnego domu i szkoły co naturalnie byłoby ideałem pedagogicznym, gdyby się dało przeprowadzić. Pracę należy oprzeć na trzech punktach. Pierwszy polega na tym aby spraw seksualnych nie traktować jak zjawisko grzeszne. Chłopiec i dziewczyna powinni wiedzieć, że w rozwoju płciowym zachodzą zmiany i w ich organizmie, że rodzi się silny instynkt seksualny, któremu jednak należy przeciwstawić świadomą wolę, zwalczającą ten instynkt. W walce bezwzględnie trudniej trzeba dążyć do uszlachetnienia instynktów, które wszak ulegają przeobrażeniom. Uświadomienie sobie zmian psychicznych i organicznych (punkt II) do pomoże samej młodzieży w opanowaniu siebie. Punkt trzeci polega

na tym, aby wychowawcy i rodzice potrafili sobie zaskarbić zaufanie wychowanków w tych drażliwych dla nich sprawach. Dla osiągnięcia tych celów latnieje cały szereg środków. Do niespornych należą poczynania, które idą w kierunku urabiania charakteru.

Młodzież powinna wiedzieć, że zalecana przez lekarzy, eugenistów i higienistów abstynencja do 20 roku życia ma na celu ich bezwzględnie dobro, do którego sami świadomie powinni dążyć. Powinna także wiedzieć, że zbliżenie się wzajemne dwojga młodych, nie ujęte świadomą wolą pociąga za sobą konsekwencje i zobowiązania. Dalej należy powiększyć zakres zainteresowań młodzieży, aby nie krążyła stale koło własnych spraw i nie szukała ich dopełnienia w złej książce lub w kinie. Należy dać jej możliwość wyzycia się, co zresztą nowe programy szkolne szeroko uwzględniają. Nowa szkoła dąży do tego, aby młodzież wyładowała swoją energię w zbiorowym czynieniu. Bardzo ważnym czynnikiem jest usuwanie bodźców, pobudzających seksualizm. Ważną rolę odgrywa pod tym względem kultura domu rodzinnego. Oczywiście zlem wielkim jest małe mieszkanie, albo zgoła jeden pokój wspólny, który jest siedliskiem nędzy, chorób i przestępstw. Momentem ważnym jest aby chłopiec nauczył się odmówić z szacunkiem do kobiety, zaś dziewczyna, aby wiedziała że sama musi kierować swym życiem, aby nie wpaść na drogę hańby. Tylko zupełne uświadomienie młodzieży chroni ją przed zgubnymi następstwami instynktu płciowego.

Prelegentka słusznie zaznaczyła na wstępie że seksualne wychowanie młodzieży jest o wiele trudniejszem zadaniem od wychowania seksualnego dzieci, gdyż wkracza już w sferę przeżyć i spraw intymnych do których młodzi bronili dostępu. Dlatego też zdobyć zaufania młodych przez osobę powołaną do kierowania nimi odgrywa w wychowaniu rolę tak ważną. (r)

Wkrótce rozkoszować się będziecie śpiewem genialnego
Józefa Szmidta
w zabawnym i arcyplikantnym filmie
„7 dni szczęścia”

Proces o reprodukcję chorągiewek z portretem prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego

Firma „Salon malarzy polskich Henryk Frist i S-ka” w Krakowie wystąpiła na drogę sądową przeciwko właścicielowi zakładu litograficznego Michałowi Jakubiowi Kutasowi, zamieszkałemu przy ul. Zeromskiego 27, domagając się zarządzenia, by Kutas zaprzestął reprodukcji chorągiewek z wizerunkiem prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, który-

mi handel uprawia omawiany salon krakowski. W skardze swej salon Frist i S-ka oświadcza, iż w posiadaniu jego znajduje się obraz, którego motyw posłużył do reprodukcji.

W czerwcu roku bieżącego pełnomocnik marszałka Piłsudskiego, generał Stachiewicz, szef wojskowego biura historycznego, ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że niektóre firmy fotograficzne bez żadnych podstaw prawnych przypisują sobie prawo autorstwa do odbitek fotograficznych, przedstawiających marszałka Piłsudskiego, lub sceny z jego życia. Również

dość często firmy te domagają się opłat za prawo reprodukcji.

W komunikacie swym generał Stachiewicz oświadcza, że na przysłżność pociągać będzie do odpowiedzialności prawnej winnych uprawiania tego procederu.

Wskutek powyższego komunikatu Salon Frist i S-ka nie żąda odszkodowania, lecz domaga się nakazania Kutasowi zaniechania dalszej reprodukcji.

Obie strony pogodziły się i zawarły układ, na mocy którego Kutas ma prawo sprzedać resztę wyprodukowanych chorągiewek z portretem prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, lecz zobowiązuje się na przyszłość z tej produkcji zrezygnować.

Pan Kutas zobowiązał się również, na wypadek, gdyby warunków tego nie dotrzymał, zapłacić firmie powódce 500 złotych, tytułem kary za niedotrzymanie warunków ugody.

Wobec takiego zakończenia sporu, sąd sprawę umorzył.

Tomaszów

KRADZIEŻ RZECZY ZAJĘTYCH PRZEZ WŁADZE SKARBOWE.

W początkach bież. miesiąca ekspozytura urzędu skarbowego w Brzezinach nałożyła areszt na maszyny i ruchomości młyna przy ul. Piłsudskiego 32, za należności skarbowe. Licytacja była wyznaczona na dzień 18 lipca. Przed terminem licytacji wpłynęło do policji zawiadomienie, że w młynie popełniono kradzież, a lupem złodziei paść miały również ruchomości zajęte przez władze skarbowe. Policja wszczęła energiczne dochodzenie i wkrótce ustaliła, że 44 pasy do maszyn oraz gazy od dwóch cylindrów do kamieni młyńskich skradli dwaj synowie Fiszla Neumana, współwłaściciela młyna. W związku z tem aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych Szmula Hersza i Joska Mendla braci Fiszla i t. d. Jednocześnie zatrzymano dozorcę młyna Wincentego Porczyka, podejrzanego o udział w kradzieży.

STUDENCI RUMUŃSCY W SPALE.

Rumuńska wycieczka studentów w ilości 20 osób bawiła wczoraj w Tomaszowie, gdzie doznała bardzo gościnnej przyjącej ze strony

Zw. Strzeleckiego. Goście zwiedzali zakłady, między innymi i Tom. fabrykę sztucznego jedwabiu, a także bardziej interesujące zakłady miasta. Wczoraj wycieczka studentów rumuńskich opuściła Tomaszów, udając się do Spawy.

PROSZKI
„KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ DO WYPODZIWYCH
BOLACH GŁOWY
WONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DZIERSKIENIU”
FABRYKA CHEM-FARMAC „KOWALSKI” WARSZAWA

ZE SPORTU.

Onegdaj na boisku Tomaszowianki odbyły się zawody w siatkówkę męską o mistrzostwo klubów policyjnych województwa łódzkiego. W finale grały drużyny PKS Łęczycy — PKS Tomaszów. Zwyciężyła drużyna Tomaszowa 2:0 (30:16).

Dzisiaj rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo klasy C Hakoah — Victoria. W dniu jutrzejszym natomiast zawody o wejście do klasy A Lechia — Strzelecki K. S. (Kalisz).

Zatarg w przemyśle kofoniarskim

W dniu wczorajszym miała się odbyć w okręgowym inspektoracie pracy konferencja poświęcona zatargowi w przemyśle kofoniarskim, w której mieli brać udział przedstawiciele przemysłowców i związków robotniczych.

Jak wiadomi, zatarg w tej gałęzi przemysłu wybuchł na tle wypowiedzenia przez pracodawców umowy zbiorowej, która zresztą wygasa w sierpniu b. r.

Konferencja nie doszła do skutku i została odroczone na 26 lipca. Przedstawiciele robotników nie chcieli się bowiem zgodzić na powołanie komisji mieszanej dla opracowania cennika płac. Na następnej konferencji pracodawcy podadzą warunki umowy, pracowane przez siebie.

PALACE
Piotrkowska 108
Dzisiaj i dni następnych!

Humor, pogoda, radość życia i wspaniała muzyka w najweselejszym filmie muzycznym, osnutym na tle zabawnej intrygi miłosnej p. t.
oraz świat. sl. zespoły orkiestrowe
Dzisiaj początek o g. 12-ej.

Świat słucha
w roli gł. największy śpiewak New-Yorku **Bing Crosby**
Cab Collway'a i Vincente Loceza. Kto chce się uśmieć, musi zobaczyć **Świat słucha**.
Na I-szy seans ceny miejsce najniższe. Sala mechanicznie chłodzona i wentylowana

POKOJE
czyste, wygodne i ciepłe, z wodą bież. i telefon.
W WARSZAWIE
ul. Chmielna Nr. 31
obok Dworca Głównego
poleca tanio Zarząd
HOTELU ROYAL

ADOLF MENJOU
w najsensacyjniejszym filmie współczesnym p. t.
Dama z nocnego klubu
wkrótce.

Teatr i muzyka

Jarossy oskarżony

Z Warszawy donoszą:
Cieżkie warunki finansowe, w których znajdują się prawie wszystkie teatry i kina, wytworzyły po datny grunt do specjalnych spraw. Czeka ona również aktora p. Fryderyka Jarosiego, który razem z p. Gabayem zarządzał administracją teatru „Banda”. Jarossy i Gabay nie wpłacali zainkasowanych dla magistratu sum i obecnie, kiedy zarząd miasta nie może odzyskać należnych mu pieniędzy, zdecydowano wytoczyć aktorowi i dyrektorowi administracji teatru „Banda” sprawę karną o przywłaszczenie. Skarga na Jarosiego została już wniesiona do sądu i w niedługim czasie proces znajdzie się na wokandy sądu okręgowego.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Arleta i zielone pudła”. Komedja ta grana będzie tylko do niedzieli włącznie.

We wtorek i w środę wystąpi w teatrze miejskim rosyjski teatr artystyczny pod kier. artysty teatru Stanisławskiego — Wasylja Wasyljewa. Dana będzie komedja sówiecka Szkwarkina „Cudze dziecko”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Gościnne występy Michała Michałesko w „Melodji ojca” dziś 2 przedstawienia: o godz. 4.30 i 9.30 wiecz.

TEATR LĘTNI

Dziś farsa Arnolda „Zgorzenie publiczne”.

Brazylja przyryka bramy dla emigracji

Nowa konstytucja brazylijska chodzi w tych dniach w życie. Zawiera ona bardzo ważne postanowienia o imigracji. Roczna kwota imigracyjna dla każdego państwa zostaje określona odsetkiem 2 procent do kwoty imigrantów danej narodowości w ciągu ostatnich 50 lat. Ustawa ta zwraca się głównie przeciwko imigracji japońskiej, która wzrosła znacznie w ostatnich latach. Przytem ustawa o pracy postanawia, iż tydzień pracy składa się z 6 dni, a maksimum dnia roboczego wynosi 8 godzin. Wydane zostały również przepisy ograniczające w dużym stopniu możliwość zarobkowania dla cudzoziemców w Brazylii.

Pod wozem

W niemiecko - narodowym dzienniku praskim „Prager Tageblatt” ukazało się ogłoszenie treści następującej: „Zbiegły z Niemiec przywódca grupy NSDAP (narodowi socjaliści) poszukuje zajęcia. Gotów jest pracować pierwsze kilka tygodni bez wynagrodzenia. Lat 29, akademik. Oferty do administracji pisma.”

WSZYSCY DO AMORU.

Łodzianie, duszający się w ciasnych murach łakną fizycznego i moralnego wypoczynku. Jednego i drugiego dostarcza im niewątpliwie kino - rewja „Amor” przy ul. Pomorskiej 89. Dyrekcja tego sympatycznego teatryku postawiła sobie za cel uprzyjemnienie tych kilku chwil wszystkim, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli opuścić miasta. Nie oszczędzając nakładu starań i kosztów, dyrekcja sprowadziła znakomitych aktorów scen warszawskich, jak: Janusza Szynclera, Igo Orszę, Vicę Cari z Szymańskim i in.

Godzi się wyróżnić niebywale efektywnie odtworzony przez świetną parę tancerzy Vicę Cari i Szymańskiego taniec marynarzy. Igo Orsza, znany i lubiany przez ogół publiczności humorysta, swym „Bigosem operetkowym” wywołuje na widowni wybuchy frenetycznego śmiechu.

Nie mniejszem powodzeniem cieszy się „Parodja Violetery”, którego doskonałym wykonawcą jest Janusz Szyncler.

Na całość doborowego programu rewjowego składa się śpiew znakomitej śpiewaczki Rity Konarzewskiej i djalog humorystyczny H. Radwanówny.

Wszystkie numery doborowego programu zasługują na uznanie. Jeśli dodać jeszcze, że po występach artystycznych wyświetla się świetny film z Charlesem Farrellem p. t. „Romans księżniczki” i to wszystko od 54 gr. do 1.00, przynajmniej należy, że jest to najlepsza rozrywka dla znękanych łodzian.

M.

„BAGATELA”.

Dziś teatr „Bagatela” daje dwa przedstawienia rewji „Przez dziurkę od klucza”: o godz. 8-ej wiecz. i 10-ej wiecz. Nadto o godz. 5-ej po południu popularny five przy dźwiękach doskonałej orkiestry. Obficie zaopatrzony bufet. W ogrodzie czynna kawiarnia.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 18.15 radjostacja warszawska organizuje koncert kompozytorski utalentowanego muzyka Stanisława Nawrockiego w wykonaniu kompozytora. Program obejmuje „Pieśni bez słów” dwa preludia, cztery mazurki, nokturn i na zakończenie „Legenda”.
O godz. 20.00 radjostacja warszawska nadaje koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja z udziałem znanej zaszczytnie śpiewaczki Stanisławy Klorwin-Szymanowskiej. Program wypełni mistrzowska w konstrukcji i podniosła w nastroju III Symfonia Karola Szymanowskiego. (r)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Vietto



zwycięzca 11 etapu „Tour de France” i 3-ci w klas. ogólnej po Antonim Mague i wlochu Matrano.

Zamiast Wackera — Austryja

ma grać w środę z ŁKS

W przyszłą środę ŁKS zamierzał rozegrać zawody piłkarskie z wiedeńską drużyną Wackera, ponieważ jednak ze spół ten odwołał swe tournée po Polsce, przeto zwrócono się do Austryi, proponując jej przyjazd do Łodzi w tym samym terminie. Dotychczas jeszcze Austryja nie dała odpowiedzi, sądzić jednak należy, że będzie ona przychylną, gdyż wiedeńscy grają w dniu dzisiejszym w Poznaniu z tamtejszą Wartą, w niedzielę natomiast w Warszawie z Legją. Jeśli więc nie będą związani kontraktem z innym klubem, przyjazd do Łodzi w najbliższą środę nie nastąpi im specjalnych trudności.

Manteuflówna trenuje by wziąć udział w igrzyskach

Manteuflówna zgodziła się jednak podjąć treningi i w tych dniach przybywa już do obozu. Nie trzeba chyba dodawać jak poważnym dla naszej przyszłej reprezentacji na igrzyska światowe będzie pozyskanie Manteuflówny. Jest ona specjalistką w biegu na 100 mtr. i skoku wzwyż. Również i sztafety 4x100 w obsadzie Walasiewiczówna — Manteuflówna — Orłowska — Przybylska też nie będzie się potrzebowały wstydzić. Po treningu tej czwórki w zmianie pączek konkurencja ta będzie bardzo silnie obsadzona.

Zamach na prawa kapitana P.Z.B.

Własnych trenerów boksu wyszkolimy zagranicą

W łonie zarządu Polskiego związku bokszerskiego powstała myśl by ograniczyć prawa kapitana związkowego przy zestawianiu reprezentacji. Polski związek bokszerski wychodzi z błędnego założenia, że ponieważ on odpowiedzialny jest za wyniki reprezentacji państwowej, jemu też przysługiwać powinien ostateczny głos w sprawie zestawienia reprezentacji. Wniosek taki godzi w obowiązujący obecnie statut i ten paragraf zarząd PZB usiłuje zmienić drogą rozpisanej w okręgach referendum.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że obecny kapitan PZB p. Cendrowski nie zgodzi się nigdy na ograniczenie jego kompetencji i oświadczył, że nie wyobraża sobie by znalazł się ktoś w Polsce, kto by w tych warunkach zgodził się sprawować jego mandat. Uważa że dotychczasowy system pracy kapitana sportowego polegał jedynie na zestawieniu reprezentacji sam natomiast zmierzał do utworzenia jednolitej szkoły i dąży do zorganizowania w związek okręgowych wydziałów instruktorskich.

P. Cendrowski jest zdania, że ze względu na trudności językowe czy bionem podjęciem jest sprawa dżanie trenerów zagranicznych i dlatego też — zdaniem jego — celowszem, a przede wszystkim tańszym będzie wysłanie kilku instruktorów polskich na szkolenie zagranicą, z których po powrocie do kraju boks polski będzie miał niewątpliwie olbrzymią pociechę.

W obecnej chwili uważa on, że kandydatami do reprezentacji państwowej są: w wadze muszej Rothle i Czortek, w koguciej Moczko II i Rogalski, w piórkowej Kajnar i Forlański, w lekkiej Bąkowski i Sipiński, w półśredniej Sewerynia i Misiurewicz, w średniej Chmielowski i Majchrzycki, w półciężkiej Karpiński i Przybylski i wreszcie w ciężkiej Pilat i Krenc.

Kapitan związkowy nadmieniamy przytem, że w wadze muszej, półciężkiej i ciężkiej niema w danej chwili lepszych zawodników, pozostałe natomiast parę stoją na równym poziomie, to też mogą tu zajść pewne zmiany.

Powodzenie lekkoatletów

Cały szereg zaproszeń otrzymał PZLA na start zagranicą

Ostatnio zarząd PZLA otrzymał cały szereg zaproszeń dla naszych szolowych zawodników.

Na zawody w Amsterdamie w dniu 12 sierpnia otrzymali zaproszenia Kusociński i Walasiewiczówna. Ponieważ zawody w Amsterdamie odbędą się na drugi dzień po IV igrzyskach kobiecych w Londynie (9 — 11 sierpnia) zarząd PZLA mając na uwadze znaczną ilość konkurencji przewidzianych na igrzyskach dla Walasiewiczówny zdecydował się odmówić związkowi holenderskiemu, proponując wzamian start jej dopiero w końcu sierpnia. Co się tyczy startu Kusocińskiego to wyrażono swą zgodę.

Wpłynęło następnie zaproszenie dla Kusocińskiego na zawody w Kopenhadze w dniu 4 sierpnia. Tutaj klub Warszawianka zdecydował się odmówić duńczykom ze względu na zajęty termin.

Odnośnie startu Kusocińskiego

w Szwecji na zawody w dniu 9 — 10 sierpnia w Sztokholmie postanowiono odpowiedzieć odmownie, ponieważ termin ten koliduje z igrzyskami reprezentacji emigracji w Warszawie, które ze względów propagandowych muszą być przez nas jaknajbardziej obsadzone. Wzamian za to zaproponowano szwedom start Kusocińskiego, Heljasa i Lukhauza w okresie od dnia 24 — 29 b. m. to znaczy bezpośrednio po trójmeczku bałtyckim w Rydze.

Kobieca reprezentacja Polski, która startować będzie na igrzyskach w Londynie w drodze powrotnej odwiedzi Brukselę i weźmie udział w zawodach w dniu 15 sierpnia, organizowanych przez S. C. Schaerbeck. Po powrocie do kraju drużyna kobieca rozegra w Warszawie w dniu 19 sierpnia mecz międzypaństwowy z reprezentacją Japonji.

Protest Widzewa do PZPN

nie ma szans powodzenia

Decyzja zarządu ŁOZPN, uchylająca uchwałę wydziału gier i dyscypliny w sprawie unieważnienia niedokończonych zawodów ŁTSG. — Władzew i wyznaczenia dogrywki przy drzwiach zamkniętych, nie podobała się kierownikowi Widzewa, który rzekomych 17 cji swych zamierza dochodzić w zgłoszonym proteście do wydziału gier i dyscypliny P. Z. P. N.

Należy wątpić, by PZPN...

chciał zmienić słuszną decyzję okręgowych władz łódzkich, to też Widzew niepotrzebnie ryzykuje utratę kaucji pieniężnej.

Kaliski klub sportowy, widząc zupełną beznadziejność sytuacji zrezygnował z ostatniego meczu o mistrzostwo WKS. i oddał mu punkty bez gry. Zespół wojskowych, korzystając z wolnego terminu gra w niedzielę w Zgierzu z tamtejszym Sokolem.

Sport wędkarski



— Stoisz tu już od rana. Złapałeś coś?
— Owszem! Katar!

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

TANIE I DOBRE FUTRA.

Znana powszechnie, egzystująca od kilkunastu lat na terenie Łodzi firma futrzana p. n. I. Tyger i G. Glatler, trudniąca się sprowadzaniem futer bezpośrednio z Ameryki, Anglii, Francji i Rosji jest jedyną placówką bezkonkurencyjną w tej gałęzi, przeniosła swe składy i biuro do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 45, zmodernizowanego na modłę europejską. Firma cieszy się pełnem zainteresowaniem szerokiego ogółu.

Dwuletnie przedawnienie w skargach kupców za sprzedane towary

Dotychczasowe przepisy prawa skargę kupca za towary, dostarczone niehandlującemu, ograniczały do jednego roku (art. 2272 kodeksu Napoleona). Skargi kupców między sobą z tytułu należności za sprzedane towary ulegały przedawnieniu trzydziestoletniemu (art. 2262 Kod. Napoleona).

Obecnie, od 1 lipca r. b., stosunki te uległy kolosalnej zmianie.

Nowe prawo przedewszystkiem usuwa

różnicę pomiędzy skargą kupca za towary dostarczone kupcowi i skargą kupca przeciwko osobie niehandlującej.

W obydwu tych wypadkach roszczenia kupca przedawniają się po upływie dwóch lat (art. 285 p. 1 Kod. Zobowiązań).

Jednakże, o ile chodzi o kupców, będących ze sobą w stosunkach kontokurentowych, sprawa przedstawia się całkiem odmiennie.

Kupiec, który ma należności klientowskie na rachunku otwartym, obowiązany jest rościć

obliczenia co pół roku, z końcem każdego półrocza kalendarzowego (art. 192 § 2 Kodeksu Handlowego).

Jeżeli klient po otrzymaniu rozliczenia nie podniesie przeciwko niemu bezzwłocznie zarzutów, — saldo uważa się za uznane (art. 194 Kod. Handl.).

Takie uznane saldo stanowi samoistny tytuł prawny (art. 135 Kod. Handl.), który prze-

dawnia się dopiero po dwudziestu latach (art. 287 Kod. Zobowiązań).

W ten sposób, kupiec, będący z klientem w stosunku rachunku bieżącego przez prawidłowe doręczanie co pół roku wyciągów kontokurentowych skutecznie

broni się przed zbyt krótkim przedawnieniem, ustalonym dla sprzedaży handlowej.

Uznane saldo jest płatne natychmiast, o ile nie zostało przeniesione na następne półrocze (art. 193 § 2 Kod. Handl.), gdyż w tym ostatnim wypadku takie przeniesione saldo staje się poszczególną pozycją kontokurentową, której dochodzić można dopiero

po zamknięciu następnego półrocza.

Z ważnych powodów kupiec ma prawo zamknąć ra-

chunek bieżący natychmiast i niezwłocznie dochodzić sądowo salda

(art. 199 Kod. Handl.).

Takim ważnym powodem może być, na przykład, zachwianie się, interesów klienta, jego zamiar zbycia przedsiębiorstwa i t. p.

Oto garść informacji z dziedziny nowego prawa, które kupiec znać powinien.

Wł. Dickstein

Elastyczne i sztywne ceny półfabrykatów i gotowych wyrobów wełnianych

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Głosie” obszerniejszą wzmiankę o sztywnych cenach we włókiennictwie. W związku z tem otrzymaliśmy szereg uwag ze sfer producentów w powyższej aktualnej obecnie kwestji.

Zdaniem producentów podnieść należy nie sztywność, a wręcz odwrotnie wielką elastyczność cen we włókiennictwie, zwłaszcza jeżeli chodzi o przemysł wełniany. Należy wziąć pod uwagę że im więcej towar jest przerabiany, tem więk-

sza część ceny jego wynosi robocizna, która zmalała stosunkowo nieznacznie. To samo dotyczy materiałów pomocniczych, technicznych, węgla, transportu, wreszcie podatków które albo obniżono w szczytych granicach, albo pozostały na dawnym poziomie. Wreszcie zważyć trzeba na uciążliwość świadczeń oraz to, że w międzyczasie się nałożono na surowiec obciążenia, pobierane przy przywozie, a spadek zatrudnienia podraża znacznie koszty produkcji.

W tych warunkach podczas gdy w okresie od 1928 do 1933 roku ceny wełny spadły o 56 procent, ceny zaś przędzy wełnianej zmniejszyły w tym samym czasie o 54 procent, metr gotowej tkaniny zmniejszył o 42 procent, stanie się zupełnie jasnym, że ceny półfabrykatów i fabrykatów wełnianych spadły stosunkowo znacznie więcej, a niżeli ceny surowca, z którego są sporządzone, co jest nawet objawem anormalnym.

Fikcyjne ulgi przy likwidacji zaległości ubezpieczeniowych

Na podstawie ustawy z dnia 15 marca b. r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych wykona-

nie tej ustawy powierzone zostało ministrowi opieki społecznej. Ustawa, która weszła w życie 9 kwietnia b. roku powinna była obowiązywać z dniem ogłoszenia. Tymczasem w praktyce dzieje się zupełnie inaczej.

Przedsiębiorstwa nie otrzymują żadnych ulg. Egzekucje prowadzone są z całą bezwzględnością, przy czem zachodzi mnożstwo pomyłek, a zainteresowani płacą za zapomnienia, spowodowane nie przez nich, koszta w wysokości 1.50.

Powodem tego chaosu jest brak rozporządzenia wykonawczego, którego min. opieki społecznej dotąd nie opracowało. Również min. skarbu ze swej strony nie przeprowadzały rujnujących egzekucji, gdyż intencją ustawy było właśnie złagodzenie sytuacji dotkniętych kryzysem przedsiębiorstw.

Nadmienić należy, że w ostatnich dniach związek izb przemysłowo-handlowych otrzymał do zaopiniowania projekt rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Jak się

jednak okazuje, rozporządzenie to nasuwa poważne obiekcje. Nie odpowiada ono ani ogólnej tendencji odciążenia warsztatów pracy, ani założeniu i duchowi ustawy. Różniczkując zaległości na składki, odsetki, koszty egzekucyjne itd. projekt wprowadza odmienne terminy miarodajne dla uznania,

czy suma należna instytucji ubezpieczeń społecznych jest zaległością, czy nie.

Kolejność zarachowania wpłat jest skomplikowana i sztuczna. Ten projekt uniemożliwiłby poprostu zwiększenia przedsiębiorstw korzystania z dobrodziejstw ustawy, tworząc zupełną fikcję akcji odciążeniowej na tym odcinku.

Sama ustawa stałaby się przez to zupełnie bezużyteczna dla życia gospodarczego, jak i dla instytucji ubezpieczeniowych.

Przytoczony przez nas w ogólnym zarysie projekt rozporządzenia wykonawczego wskazuje na to, że tylko gruntowna reforma na tym odcinku może przynieść faktyczną poprawę.

Rokowania z Anglią

na podstawie porozumień przemysłu

W dniach ostatnich powrócił z Londynu, gdzie brał udział jako rzeczoznawcy przemysłu włókienniczego w rokowaniach o traktat handlowy polsko-angielski pp. dyrektor związku przemysłu włókienniczego inż. Wł. Szrednicki, dyr. izby przemysłowo-handlowej inż. Bajer, oraz dyr. Kazimierz Markon.

Przedstawiciele Łodzi opinowali sprawy włókiennicze, odbywając szereg konferencji z przedstawicielami zainteresowanego przemysłu włókienniczego angielskiego, na skutek propozycji, poczynionej przez delegację urzędową zarówno

polską jak i angielską.

W rokowaniach tych biorą udział oprócz oficjalnych delegacji prezydentum rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych oraz rzeczoznawcy poszczególnych zainteresowanych gałęzi przemysłowych i rolnictwa. Jakkolwiek dotąd szereg spraw nie został definitywnie załatwiony, należy mieć nadzieję, że przeszkody zostaną usunięte, tembardziej, iż oficjalna delegacja Polski i Anglii zaproponowały rzeczoznawcom przemysłowemu polskiemu i angielskiemu uzgodnienie pomiędzy sobą niektórych spornych punktów.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była słaba, za wyjątkiem waluty niemieckiej, której kurs kształtował się dość mocno. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Notowano: Berlin 207.75 (plus 475), Belgja 123.58, Gdańsk 172.55, Holandia 358.40 (— 10), Kopenhaga 119.35 (plus 10), Londyn 96.70 (— 5), Nowy Jork 5.29.25, Nowy Jork kabel 5.20.75 (— 888), Oslo 134.25 (— 25), Paryż 94.91 Praga 22, Sztokholm 137.80 (— 20), Szwajcaria 172.60 (— 5), Włochy 45.45; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 200 (plus 150), szyling austriacki 99.75 (plus 25), korona czeska 21.87 (plus 5), frank francuski 94.95, funt angielski 26.70, dolar 5.28.25, dolar złoty 8.91.50, rubel złoty 4.58.50 — 1 i pół, rubel srebrny 1.36, bilon 0.63. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 86.25; transakcje dokonane a nie notowane: Ljlpopy 93.25, za Starachowice chciało płacić 10.80.

Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, a to w związku ze zwykłą polskimi papierami na giełdzie nowojorskiej. Ze względu na małe zaofiarowanie transakcji większych nie dokonano. Notowano: 3 proc. budowlana 45 (plus 20), 4 proc. dolarowa 58.10, 4 proc. inwestycyjna zwykła 114.50 plus 25), 5 proc. konwersyjna 63.75 — 63.95, 7 proc. stabilizacji na 67.88 — 68.25, 8 proc. obligacje budowlane BGK 1-sza emisja 93, 8 proc. przem. pol. 75.50 — 75.25 (— 25), 4 i pół proc. ziemskie 48.75 — 48.50 (plus 12), drobne odcinki 48.38 — 48 — 48 — 48.13 7 proc. ziemskie dolarowe 47.75 (plus 75), 5 proc. Warszawa 1933 r. 58.38, drobne odcinki 58.75, 5 proc. Łódź 1933 r. — 51; transakcje nie notowane: 5 proc. Warszawa 69.50, za 8 proc. dillonowską chciało płacić 85, za 7 proc. Śląska 66.25, za 7 proc. warszawską 64.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

lipiec 13.00 sierpień 13.04 wrzesień 13.09 październik 13.15 listopad 13.19 grudzień 13.26 stycznia 13.27 marzec 13.37 maj 13.45

NOWY ORLEAN

loco 13.12 lipiec 13.02 październik 13.13 grudzień 13.24 stycznia 13.26 marzec 13.38 maj 13.43

LIVERPOOL

loco 7.20 lipiec 6.95 sierpień 6.94 wrzesień 6.92 październik 6.87 listopad 6.87 grudzień 6.87 stycznia 6.87 luty 6.87 marzec 6.87 kwiecień 6.87 maj 6.85 czerwiec 6.85 lipiec 6.79.

Egiptka: loco 8.60 lipiec 8.56 październik 8.99 listopad 8.62 grudnia 8.68 stycznia 8.69

Upper: loco 7.37 lipiec 7.32 październik 7.29 listopad 7.30 grudnia 7.39 stycznia 7.30 marzec — 7.44 maj 7.49

BREMA

loco 14.92 październik 14.87 grudnia 15.25 stycznia 15.38 marzec 15.56 maj 15.65

ALEKSANDRIA

Sakellaris: lipiec 15.00 listopad 16.33 stycznia 16.42 marzec 16.35 maj 16.65

Ashmouni: sierpień 13.17 październik 13.28 grudnia 13.37 luty 13.43 kwiecień 13.54

UZDROWISKO

WŁOZIMIERZÓW

Pierwszorządny „Różana” — PENSJONAT, Informacje pocztą. W Łodzi tel. 191-16 od g. 10-2, lub Tochtermanowa Al. Kościuski 57

Funty i marki zwyżkują!

Przemysł włókienniczy kupuje bawełnę

Wczoraj zaznaczyła się mocniejsza tendencja dla walut. Dolary w obrotach prywatnych i w Banku Polskim nie uległy zmianom, kształtując się na rynku od zł. 5.28 do zł. 5.27. Bank Polski płacił zł. 5.25, 5.26, 5.28. Wzmocnienie tendencji tłumaczyć należy wzmocnieniem zapotrzebowaniem, w związku ze zwiększonymi zakupami bawełny przez włókiennictwo. Znacznie silniej zwyżkowały wskutek wiadomości z zagranicy, funty, które w obrotach prywatnych kształtowały się od zł. 26.75 do 26.70 przy zmniejszonej po-

daży i zwiększonym zapotrzebowaniu. Bank Polski podwyższył kurs o 7 punktów, placąc zł. 26.59.

Pod znakiem mocniejszej tendencji notowano marki niemieckie, na które notowano znacznie większy popyt, przy minimalnej podaży. Marki kształtowały się od zł. 200 do zł. 198.

Dzień wczorajszy minął pod znakiem zwiększonego ruchu na rynku walut.

Na rynku papierów oraz akcyjnym również zaobserwowano tendencję mocniejszą.

„Siedem po siódmej!”

Przedsiębiorstwa winny być informowane o sporządzeniu

Ostatnio władze administracyjne przystąpiły do niezwykle bezwzględnej przestrzegania przepisów o czasie pracy. Wszelkie przedsiębiorstwa niezamykane punktualnie o godz. 7 otrzymują protokoły, co oczywiście pociąga za sobą dotkliwe kary pieniężne.

Z poważnych sfer kupieckich zwracają nam uwagę na jeden niewątpliwie ze wszech miar niepożądany przejaw. Okazuje się bowiem że w wielu wypadkach posterunkowi sporządzający protokoły, nie uważają za stosowne zawiadomić o tem właścicieli sklepów. Dopiero po pewnym czasie przedsiębiorcy otrzymują nakaz zapłacenia kary z zaznaczeniem, że w dniu tym i tym sklep ten był otwarty np...

7 minut po 7. Trudno, oczywiście, przedsiębiorcy po pewnym czasie stwierdzić, że w tym właśnie dniu przedsiębiorstwo jego nie było zamknięte punktualnie o godz. 7.

Nie posiadając absolutnie władz administracyjnych o złą wolę pragniemy jedynie zwrócić uwagę na te fakty, zakomunikowane nam przez poważne organizacje kupieckie, gdyż tego rodzaju stosowanie ustawy o czasie pracy w handlu stanowić może olbrzymie pole do nadużyć.

Dlatego też byłoby ze wszech miar pożądane, aby władze administracyjne wydały rozporządzenie w myśl którego policja powinna każdorazowo komunikować zainteresowanym o sporządzeniu protokołu.

Kinoteatr
„CORSO”
 Legjonów 2 | 4

Początek seansu w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala należyście wentylowana. Ceny miejsc niższe!
 seans - 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

NASZ REWELACYJNY PROGRAM!
Port San Diego

Prawdziwa miłość!
 Na żądanie Sz. Publiczności wznowienie filmu

Spelunki hańby i zguby!
Krół Cyganów

Muzyka!
 Następny program: **Serce wiecznie młode** z Mary Pickford i II. **Dziesiąty kochanek** z Anny Ondra

Poraz pierwszy w Łodzi!
 Wielki dramat sensac. z życia spelunek portowych
 W roli głównej **Ben Lyon**
Claudette Colbert i Ernest Torrence.
 Tempo! Akcja! Napięcie!
 W roli głównej ulubieniec **José Mojica i Rosita Moreno**

Awantura!
 Muzyka! Śpiew! Miłość!

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13 — 13.25 pszenica 18 — 19.50, jęczmień 15 — 15.50 owies 14.75 — 15.25 mąka żytnia 1) 19.50 — 20.50, 2) 20.50 — 21.50, mąka pszenna 29.50 — 31.50 otręby żytnie 9 — 9.50, otręby pszenne grube 9.25 — 9.75, rzepak 40 — 42, perłuszka 20 — 21, gęsta Victoria 34 — 38, łubin niebieski 10 — 11, łubin żółty 11 — 12, wyka 20 — 21
 Uspokobienie ogólne stałe.

Dr. med.
Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po

Dr. med.
Z. Pinczewska

choroby kobiece przeprowadziła się
Gdańska 28, III. 4
 tel. 108-01
 wznowi przyjęcia 6 sierpnia rb
 Przyjmuje od 4—6 ppok.

Doktor
KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

Doktor
TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 4, tel. 216-90.
 przyjmuje od 8—12 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Leczenie niemocy płciowej Cegielniana 15, tel. 149-07
 Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Doktor
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. med.
Niewiażski

powrócił
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
leczenie niemocy płciowej Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—4
 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
 przeprowadził się na **UL. PIOTRKOWSKA 90**
 tel. 129-45.
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
 Została przeniesiona **Zielona 2**
 telef. 189-33
 9 rano do 9 wieczór.
PORADA 3 zł.
 Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka 11—1 i od 3—4 pp.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Lekarsy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38
 czynna od 9 r. do 9 wiecz.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
 Dla Pań oddzielna poczekalnia
 Porada 3 zł.

Teatr Kawiarnia „BAGATELA”
 Piotrkowska 94. Tel. 240-50

Dziś i codziennie prezentuje
PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA
 18 „niedyskretnych” obrazów z prologiem
 Przebojowe piosenki. — Najdowcipniejsze skecze. — Rewelacje baletowe „Trio Aleksandryjskich”. — Świetne recytacje J. Bokojemskiej i t. d., w wykonaniu ulubieńców Łodzi pod wodzą „Tomasza” Sempolińskiego.
I to wszystko od 75 gr. do 3 złotych.
 Początek punktualnie o godz. 8.15 i 10.15 w.
Dziś o g. 5 FIVE z udziałem całego zespołu artystycznego teatru „Bagatela”. Wejście bezpłatne za minimalną opłatą za konsumpcję.

Biuro pisania podań
 DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I SĄDOWYCH.

FELICJI SZENWIC
 Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 223-38
 PRZEPISYWANIE NA MASZYNI
 i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT”)



OKULARY BINOKLE LORGNON

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY SZYMON URBACH**
 Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

Akademickie Biuro Informacyjne

ul. Piotrkowska 89 front II p., telef. 145-08 (dawniej Pomorska 40)
 udziela bezpłatnie wszelkich informacji o studiach, ułatwia formalności zapisu na wszystkie uczelnie zagraniczne (Francja, Belgia, Włochy, Palestyna, Jugosławia etc. tłumaczenia dokumentów, organizuje ulgowe grupy kolejowe i t. p. Biuro czynne w godz. 10—1, 3/2—7/2 w.

Do akt. Nr. Km. 68/38,
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16 zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Łąkowej 1a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Józefa i Rajmundy małż. Wolf a mianowicie: mebli i 20 książek encyklopedji Meyera oszacowanych na łączną sumę zł. 694 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedawcy, w czasie op tej oznaczonym.

2604, dn. 1934 r.
 Komornik T. Łokuciewski

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS
 6-go Sierpnia 9 (SPINKS) róg Włoczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Baczność!!
B Letnicy!!

Wiśniowej-Góry i Kraszewa „Głos Poranny” jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, wille Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazw. Szlama Wygodzki, zam. Kilińskiego 95.

Ostatnie dwa dni! Pierwszy raz w Łodzi!
Bujda jakiej świat nie widział
 Komedja wybitnie muzyczna najnowszej produkcji p. t.
Ucieczka przed ślubem w roli gł. Bobby Howes i Jean Colin
 Film, który przewyższa wszelkie inne nedorzeczności widziane na ekranach w Łodzi!
Nadprogram: Tygodnik Foxa i Pat'a | Anons: Tajemnica rodu Lebaenon.

Przejazd 2 **METRO** **ADRIA** Główna 1

PARK HELENÓW

Niedziela, 22 lipca
o g. 11.30 rano

Wielki poranek symfoniczny Marceli Neumiller
s. uds. Łódzk. Ork. Filharm. dyr. Seweryn Plepiuszka, jako solista wystąpi (skrzypek-wirtuoz). Laurat konkursu muz. w Warszawie odegra z tow. ork. m. in. **Koncert Czajkowskiego d-dur** Zigeunerweisen-Sarasate, orkiestra wykona: **Poemat symfon. „Zarahayda” Svendsena** uwerturę „Oberon” Webera i w.in. Szczegóły w programach. Ceny biletów niepodwyższ. Wejście zł. 1.—, ucz. 50 gr. Przy fort. Artur Balsam. — O g. 5 pp. **Wielki Koncert Popularny** połącz. z Dancingiem na powietrzu i występem **Janusza Schwiarskiego** w swoim niesrówn. repert. Wejście zł. 1.—, ucz. 50 gr.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



**Zaprzysiężony biegły księgowy
prokurent Spółki Akcyjnej**

pragnie zmienić od 1-go sierpnia r. b. posadę.
Oferty pod „zaprzysiężony” do administr.
„Głosu Porannego”.

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIIE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKŁANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zródło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Jedynie letnie kino dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Casino

Dziś premiera!



niezrównana para aktorów

**RONALD COLMAN
i ELISSA LANDI**

w emocjonującym filmie

SOBOWTÓR

**Nadprogram: Aktualności Pa-
ramountu i P. A. T.**

Dziś początek o 12-ej w poł.

Ogłoszenia drobne

CEGLY tania w dobrym gatunku dostarcza w każdej ilości natychmiast Cegielnia „Centrum”, Głowackiego 18-20 (róg Brzezińskiej 100) tel. 175-56.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wycieczki i łózka polowe po cenach znacznie niższych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

REWELACJA!! Znany renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza w Łodzi, Piotrkowska 60 (w podwórzu) postanowił na sezon letni obniżyć ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40 gr., mycie głowy 30 gr., masaż elektr. 20 gr. Pierwszorządny manicure 70 gr. Spieszcie wszyscy tłumnie do Jakubowicza!!!
7851-20

ŁADNY frontowy umeblowany pokój ewent. dwa z używalnością poczekalni i telefonu. Śródmiejska 31, m. 5. 7963-2

MORSZYN. PIERWSZORZĘDNE PENSJONATY „FELICJA” i „ITALIA” CENY UMIARKOWANE.

WŁODZIMIERZÓW pod Piotkowem. Pensjonat „Alieja” Rydlowej i Tenenbaumówny poleca pokoje w pięknie położonej willi w lesie sosnowym. Plaża, rzeka, kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Ceny b. przystępne. Wiadomość: Tel. 136-47 w godz. rannych. 7860-3

ŁADNE letnisko bardzo tanio 1, 2 albo 3 pokoje z dużą werandą, przedpokój, kuchnia w pięknym parku, przy państwowym lesie. Pomorska 22, m. 2, od g. 10-1 i 4-7.

Do akt. Nr. Km. 1632 | 1934
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zgierskiej 102

odbędzie się publiczna licytacja w chomości, a mianowicie:
auto półciężarowe
oszacowane na łączną sumę zł. 1000.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.7.1934

Komornik (-) Anisierowicz
Sprawa M. Michlewskiego
p-ko Mieczysławowi Rosiakowi

Dziś i dni następnych!

Najweselejsza wiedeńska komedia muzyczno-śpiewna pod tyt.

„Cesarskie Łowy”

oparta na dziejach dworu Habsburgów. — W rol. gł. **Greta Teymor, Leo Slezak, George Alexander.** — Fil mówiony i śpiewany po niemiecku.

Następny program: „Wielka Księżna Aleksandra”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstami redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm sgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101